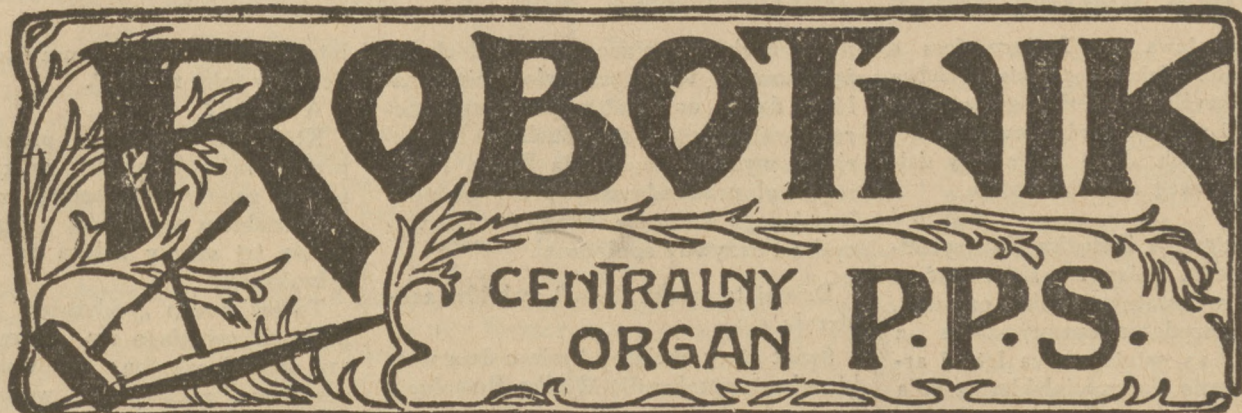


**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIANSKI**



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy w soboty do 3 p.p.

Kasa czynna od 12 do 2-iej.

Opłata pocztowa ulszczona ryczałtem

Urojone strachy

W poniedziałkowej „Gazecie Warszawskiej” (z 20 b. m.) pojawił się p. t. „Szkola obłądy” artykuł, który wygląda jakgdyby odpowiedź na nasze „Belwederskie podwórko” w „Robotniku” niedzielnym.

Artykułem tym, podejmującym ponowną — dotąd zawsze beznaziejną — próbę zastraszenia obozu pp. Steckiego i Wierzbickiego, „ukrytym” narazie... „socjalizmem” (!) rządów „pomajowych”, możnaby nie zajmować się, gdyby nie pewne dość zabawne „odkrycie”, jakie artykuł ów czyni... Twierdzi mianowicie „Gaz. War.”, że ujawniona w ostatnim czasie w niektórych pismach i kołach „sanacyjnych” ofensywa antykapitalistyczna, do tego stopnia „zaszachowała” (!) P. P. S., iż ta na „konferencji swoich zawodówek (19. V. b. r. Red.), w miejsce (!) dotychczasowego (!) centrolewowego hasła „obrony prawa i wolności ludu”, wysunęła (!) przebudowę ustroju w duchu socjalistycznym”, dzięki czemu „znalazła się nagle (!) na wspólnej platformie z rewolucjonistami sanacyjnymi”...

Z tej „rewelacji” wynikałoby, że P. P. S. właściwie programu przebudowy ustroju dotąd nie głosiła, poprzestając „dotychczas” jedynie na hasłach „Centrolewowych” i że przemianę obecnego ustroju wysunęła dopiero skutkiem „zaszachowania” jej przez „socjalistów” z obozu... sanacyjnego.

Przyznajemy szczerze, że ta „rewelacja”, dla nas, a niewątpliwie i dla całej opinii publicznej, jest tak oszałamiająca, iż musimy uchylić się od dalszego poważniejszego jej roztrąsania...

Tylko garść uwag o ustawicznym syrenim śpiewie organu endeckiego pod adresem polskiej reakcji kapitalistycznej...

Ze „Gaz. War.”, mimo zmian, jakie od paru lat zaszły w życiu politycznym Polski, siebie tylko w dalszym ciągu uważa za jedyną prawną i prawdziwą wyrazicielkę interesów sfer kapitalistycznych, temu się nie dziwimy, ani też o to żadnych specjalnych nie żyjemy pretensji, że z takim uporem usiłuje ona socjalizm polski zepchnąć w bliskie sąsiedztwo z „socjalizmem” (!!) fabrykacji „pomajowej”.

Trudno jeno i nam i każdemu poza nami pogodzić się z tem rozumowaniem „Gaz. War.”, które np. ks. Radziwiła czy p. Steckiego lub p. Wierzbickiego traktuje poprostu jak

nieostrożne dzieci, co to tylko przez własną nieogledność zabląkały się w bory „sanacyjne”, gdzie lada chwila spotkać się mogą z... wilczyimi kłami... Socjalizmu (!).

Już w artykule „Zjednoczenie reakcji polskiej” przed kilku tygodniami pisaliśmy o handlu politycznym, jaki — na platformie wzajemnej asekuracji interesów obu stron — dokonał się między obozem reakcji społecznej a obozem „ideologii” Marszałka.

Spryciarze z „Lewjatana” przemysłowego czy obszarnczego, zanim swoje „bety i lary” z pod sztandaru dawnej „ósemki” przeniesli do obozu „rewolucji majowej” niewat-

pliwie z góry dobrze się upewnili, że ich przywilejom klasowym żadne specjalne ze strony „ideologii” nie zagraża niebezpieczeństwo. Inaczej nie byłiby ryzykowali swoich „manifestów wyborczych”, tembardziej sutych swych subsydjów na wybory Jedyinki...

Oczywiście — ta szybka przeprowadzka jednej strony, a serdeczna grzeczność drugiej, na „idealizm” stron obu rzuca światło, dość chyba wyraźne.

„Ideowość” polskiej reakcji społecznej, po myśli górnego hasła „aby handel szedł”, znana jest społeczeństwu polskiemu jeszcze z czasów zaborczych. „Ideowość” zaś „obozu

ideologii” zaprezentowała się Polsce wkrótce po maju w świetle tak jaskrawem, że wszelkie złudzenia rychło prysnęły, jak bańka mydlana.

Obie te „ideowości” czując, że mają przeciw sobie przytłaczającą większość kraju i że przeciwieństwo to pogłębia się coraz bardziej, mogą i muszą tylko zacieśniać sojusz wzajemny, który żadnej już „zdrady” nie dopuszcza...

Przecież droga, po której od paru lat kroczy nasza miarodajna polityka społeczno - gospodarcza wraz ze swymi wszystkimi projektami „reform społecznymi”, jest chyba aż nadto dla każdego poczujacą.

Bo taka na „odczepne” rzucona „okrasa”, jak np. dekret węglowy, czy dekret o niższe płac dygnitarzy przemysłowych (jeszcze nawet nie wydany) lub nawet zapowiedziany dekret o niższe cen kartelowych, ani Lewiatana zbyt nie zastraszy, ani społeczeństwa nie złudzi, choćby tylko dlatego, że wszystko zależy od... wykonania...

Zresztą masy pracujące Polski, a te będą miały ostatecznie głos decydujący, dla „sanacyjnych” metod rządzenia i wogóle dla sanacyjnego reżimu, absolutnie niczem kupić się nie dadzą. Z tego odpowiednie czynniki niewątpliwie jasno zdają sobie sprawę...

Więc konkubinaty „sanacyjno”-lewiatansko-obszarnczy” jest dzisiaj tak ścisły, że sama „Gazeta War.”, w drugim z rzędu artykule z dn. 21 b. m. również „sferom gospodarczym” poświęconym, pióra p. prof. Rybarskiego, stan obecny określa w następujący trafny sposób:

Tyłu utytułowanych latyfundystów, tyłu fabrykantów, wielkich kupców i ich dyrektorów nigdy nie było w żadnym parlamencie, flu ich jest obecnie w Sejmie i Senacie. Na przedstawicieli tych warstw spadają honory, zaprasza się ich na różne konferencje, nawzajem oni zapraszają na polowanie nowych panów i nowe ich żony.

„Reakcja endecka” nigdy nie miała tak bliskiego kontaktu z wielką własnością, nieruchomą i ruchomą.

Wprawdzie prof. Rybarski twierdzi dalej, że to jeszcze niczego nie przesądza, gdyż „sanacja” w chwili niebezpieczeństwa może „żywy konserwatywny” jako „niepotrzebny balast” każdej chwili dla ratowania tonącego okrętu „wyrzucić za pokład”, ale to są jeno... obawy o przyszłość.

Jak tam zaś w przyszłości będzie i która ze skojarzonych stron pierwsza czy też... obie równocześnie... poleca „za pokład”, w te wróżby trudno dziś się bawić...

Idzie bowiem o polską „rzeczywistą rzeczywistość”, a tę sama „Gaz. War.” w artykule drugim określiła należycie...

Więc malowane przez „Gaz. Warszawską” na czerwono straszdyła ani „Lewiatana” ani „sanacji” nie przestraszą ni zasmuca... Co najwyżej tylko obaj sojusznicy mogą na te strachy... figlarnie mrugnąć okiem... kcz.

Demonstracja w Gdańsku

Parę okrętów wojennych niemieckich (pancernik „Schlesien” i dwa torpedowce) przyplęły w nocy ze środy na czwartek do portu gdańskiego.

Senat gdański przyjmował wizytę uro-

czyście. Rząd polski wolał, by „wizyta” została odroczone z uwagi na ogólne zaognienie stosunków w Gdańsku. Rząd niemiecki nie zastosował się do tego życzenia. Z tego względu flota polska nie wypłynęła na powitanie eskadry nie-

mieckiej. W warunkach wytworzonych przyjazd floty niemieckiej z pewnością nie wpłynę na złagodzenie stosunków polsko-niemieckich i polsko-gdańskich.

Propozycja prezydenta Hoovera

PREZ. HOOVER.

Treść propozycji prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoovera podaliśmy osobno. Zauważymy tylko na tem miejscu, że ogólna jego zasada polega na

redukcji o 1/3 wszystkich armii lądowych, w stosunku do siły liczebnej ponad niezbędne dla utrzymania porządku wewnętrznego „siły policyjne”. Według tego obliczenia Polska, na przykład, zredukowałaby swoją armię stałą o 65.000 ludzi. Dalej idą postulaty co do:

- 1) zniesienia pewnych rodzajów broni (czołgi, broń chemiczna i t. d.);
- 2) zmniejszenia floty wojennej

DYSKUSJA.

Deklarację Hoovera odczytał na posiedzeniu Komisji Głównej Konferencji Rozbrojeniowej p. Gibson, szef delegacji amerykańskiej. O ile sędzić wolno z depesz poprzednich, jest to właśnie ów warunek,

od którego Stany Zjednoczone uzależniają swoją zgodę na skreślenie częściowe długów wojennych Europy Zachodniej wobec Ameryki.

Oświadczenia następne p. Simona (Wielka Brytania), Paul-Boncoura (Francja) były sformułowane bardzo ostrożnie pod względem formy, ale niewątpliwie nie akceptowały propozycji amerykańskiej.

Calkowicie akceptował ją p. Grandi imieniem Włoch. Litwinow (Zw. Rep. Sowieckich) przyjął oredzie Hoovera dość życzliwie, tak samo — Nadolny imieniem Niemiec.

Następnie posiedzenie odroczone po krótkich deklaracjach delegatów Japonji i Hiszpanji.

Wrażenie ogólne propozycji amerykańskiej jest BARDZO DUŻE.

Delegaci amerykańscy sądzą, że propozycja została przyjęta PRZYCHYLNIEJ, niż przewidywano w kołach zbliżonych do Hoovera. W każdym razie projekt Hoovera będzie, jak się zdaje, punktem centralnym najbliższych rozmów między delegacjami.

PRASA FRANCUSKA.

Socjalistyczny „Populaire” wyraża życzenie, by Francja potraktowała życzliwie plany prezydenta Stanów Zjednoczonych. Podobnie pisze radykalna „Volonté”. Pozatym inne dzienniki odnoszą się do propozycji bardzo chłodno, widząc w niej manewr przedwyborczy Hoovera; zwracają też uwagę na nieszczerłość przychylnego stanowiska Włoch.

PRASA ANGIELSKA.

Prasa londyńska jest naogół bardziej życzliwa. Socjalistyczny „Daily Herald”

uważa plan Hoovera za korzystną platformę dla dalszych rokowań. Pisma konserwatywne formułują zastrzeżenia co do rozbrojenia na morzu.

PRASA NIEMIECKA.

Pisma niemieckie witają projekt życzliwie; nawet często bardzo życzliwie. „Vorwärts” sądzi, że Stany Zjednoczone będą usiłowały zmusić Europę do przyjęcia koncepcji Hoovera. Byłaby to presja w dziedzinie sprawy długów wojennych.

W wielu pismach Europy Zachodniej podnoszą jednak wątpliwość czy projekt Hoovera można traktować zupełnie poważnie, czy też odegrały tu rolę bieżące kombinacje przedwyborcze (kwestja jesiennych wyborów prezydenta Stanów Zjednoczonych).

Dziś odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów Wielkiej Brytanji, zwołane specjalnie dla dyskusji nad propozycjami Hoovera.

W JAPONJI.

Koła urzędowe Japonji są zdania, że projekt Hoovera zasługuje na poważną uwagę, ale są zbyt „drakońskie”, by mogły być przyjęte w całości.

W Niemczech

WALKI WE WROCLAWIU.

Po zgromadzeniu hitlerowców, na którym przemawiał Goebels, w kilku punktach miasta hitlerowcy napadali na przechodniów, zwłaszcza o typie semickim. Kilkanaście osób ciężko pobito.

Na ulice wyszły silne oddziały „Reichsbanneru” i zorganizowane grupy robotników socjalistycznych, które rozproszyły napastników. Kilkunastu hitlerowców odniosło rany.

UCHWAŁA „CENTRUM”.

Frakcja centrowa „Reichstaagu” powzięła uchwałę jednojawnie, stwierdzającą, że Rząd von Papena ponosi odpowiedzialność za dzisiejszą, niezwykle zastrzoną, sytuację wewnętrzną w Niemczech.

„STAHLHELM”.

Podobno organizacja „Stahlhelmu” (na jej czele stoi faktycznie sam Hindenburg) zamierza zablokować się z hitleryzmem.

ROZWIĄZANIE KOMUNISTÓW.

W Berlinie krążą pogłoski, że Rząd

projektuje rozwiązanie Partii Komunistycznej Niemiec.

BAWARJA NIE USTĄPI.

Rząd bawarski obstaje w dalszym ciągu przy zakazie hitlerowskich „oddziałów szturmowych”.

Masowe redukcje nędzarzy w stolicy

50 rodzin obozuje pod gołem niebem!

Z powodu ostatnich masowych eksmisji sądowych, zaznaczyła się w Warszawie nowa fala bezdomnych. Podobno władze opieki społecznej otrzymują codziennie od 10 do 15 raportów od władz policyjnych o wyeksmitowaniu poszcze-

gólnych rodzin na dziedzińce domów, lub wprost na ulice.

Jak donosi agencja B. I. P., obecnie pod gołem niebem obozuje około 50 rodzin, których większość obarczona jest drobnymi dziećmi!

Powitanie Hausnera w Ameryce

St. Hausner wylądował wczoraj w Miami na Florydzie. Powitany był niezmiernie serdecznie i uroczysto. Przybyło ponad 10.000 osób Hausner zamierza stanowczo lecieć przez Atlantyk poraz trzeci.

Dyrekcja Gdańska w Toruniu

Według ag. „Press” przeniesienie Dyrekcji Gdańskiej P. K. P. do Torunia będzie zakończone dopiero na 1 stycznia r. 1933. W Gdańsku pozostanie specjalny polski urząd kolejowy dla administrowania gdańską siecią kolejową.

Anglja — Irlandja

Z kół półoficjalnych donoszą, że Rząd angielski będzie się domagał od Rządu irlandzkiego wyjaśnień w sprawie przypadającej na dzień 30 b. m. raty rocznej za wywłaszczone majątki angielskie.

Wymówienie umowy zbiorowej

w gazowni warszawskiej

Prezydium Magistratu przyjęło do wiadomości uchwałę Zarządu Gazowni o wymówieniu obowiązującej dotychczas umowy zbiorowej z pracownikami.

Wymówienie umowy nastąpić ma w dn. 1 lipca, na 3 miesiące naprzód.

Sąd doraźny w Przemyślu

Sąd Okręgowy w Przemyślu, jako sąd doraźny, skazał włosciianina Maciarza na karę śmierci za morderstwo rabunkowe.

P. Prezydent Rzeczypospolitej zamienił Maciarzowi karę śmierci na karę dożywotniego więzienia.

Międzynarodowa Wystawa Życia Robotniczego i Chłopskiego w 1935 r.

Towarzysz nasz FIANCETTE, radny m. Paryża i stały referent jego budżetu, opracował ciekawy projekt zorganizowania w roku 1935 w Paryżu pierwszej wystawy międzynarodowej życia robotniczego i chłopskiego. Projekt ten przyjdzie na porządek dzienny Rady miejskiej Paryża, a następnie poddany będzie do rozpatrzenia i zatwierdzenia Izbie Deputowanych.

Tow. FIANCETTE nakreślił swojemu projektowi wspaniały cel: hołd pracy, ułatwienie w rozwiązaniu różnych problemów wytworzonych przez ustrój kapitalistyczny, zbliżenie i porozumienie wszystkich narodów. Otwiera się tu pole działalności niemal bezmiernie, dla zrealizowania tego projektu nie wystarczy pomysłowość, trzeba jeszcze „mieć serce bijące głębokim współczuciem dla tych, którym społeczeństwo zawdzięcza wszystko, a nabrzmiałe gniewem na wspomnienie cierpień przeżytych”. Światła wystawy oświetlą wszystkie strony życia robotniczego i chłopskiego od najśmieszniejszych do najcięższych, bo zawiera ono w sobie radość i straszną tragedję. Wystawa musi być jego symboliczną i syntetyczną ilustracją w całej swej PRAWDZIE.

Tak ją pojmują tow. FIANCETTE. Zbytecznym mówić jak wielką mieć ona może doniosłość.

Kwestje społeczne są na porządku dziennym we wszystkich cywilizowanych krajach, wśród nich kwestja pracy zajmuje czołowe miejsce. Często wytwórcy tego wszystkiego, co jest niezbędne dla życia materialnego, jako też do rozwoju intelektualnego społeczeństwa, byli ofiarą niesprawiedliwości. Są nimi obecnie na skutek kryzysu dotykającego straszliwie pracowników świata całego. Obserwacja faktów i analiza dążeń zbiorowych wskazują, że istnieje we wszystkich krajach pragnienie pokojowego zbliżenia, wspólnego rozpatrzenia i solidarnego rozstrzygnięcia spraw trapiących życie robotników i chłopów. Tow. FIANCETTE ożywił ten jest głęboką wiarą, że takie zbliżenie będzie podjęte do rozwinięcia szerokiej akcji wyzwoleńczej i pokojowej. W umotywowaniu swego projektu do Izby Deputowanych tak mówi:

Chwila obecna jest najodpowiedniejszą do zorganizowania takiego zgromadzenia w Paryżu pracowników wszelkich zawodów ze wszystkich stron świata, dla ułatwienia im wzajemnego zapoznania się ze swą pracą i metodami produkcji, ze swym życiem rodzinnym i społecznym, z postępem higieny pracy i bezpieczeństwa, wreszcie dania możliwości zawiązania węzłów solidarności zawodowej pomiędzy narodami oddalonymi od siebie.

Każdy z działów pracy musi mieć swą część retrospektywną, dającą wyobraźnię o przebiegu historycznym i ewolucji danej gałęzi pracy. Np. odtworzenie dawnego budownictwa z zachowaniem cech narodowych, regionalnych i zawodowych, rozwój rzemiosła i pracy chałupniczej w różnych krajach, historia i stan obecny odżywiania się klasy robotniczej i chłopskiej, życie umysłowe i wyuczony, a więc biblioteki, szkoły, oświata pozaszkolna, i wreszcie dział sztuki — zgromadzenie tych wszystkich rozproszonych po muzeach i zbiorach prywatnych dzieł malarstwa, rzeźby i grafiki, mogących utworzyć wspaniałą ilustrację HISTORJI PRACY.

Oczywiście dopełnieniem wystawy muszą być kongresy, odpowiadające wszystkim działom życia robotniczego i chłopskiego, będą one miały olbrzymie znaczenie dla skojarzenia międzynarodowych wysiłków,

Przed Zjazdem Związku Nauczycielstwa Polskiego

Sprawozdanie kierowników Związku. Przykre pytania i przykre porównania

Surowe słowa tow. T. Borzowicza o działalności dzisiejszego kierownictwa Zw. Nauczycielstwa Polskiego wyraża poglądy i nastroje bardzo szerokiej kół nauczycielskich. Jutro zamieścimy dalszą część uwag tow. Borzowicza.

Zjazd delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego, który ma się odbyć w Warszawie w ostatnim dniu czerwca, poprzedziło wydanie sprawozdania „z działalności” za ostatnie dwa lata i artykuł w „Głosie Nauczycielskim” z dn. 12 czerwca b. r. p. t. „Z wiarą w lepszą przyszłość”. Artykuł ten — to nowy dowód „sanacyjny” etyki i „solidarności” koleżeńskich dzisiejszych dyktatorów Związku. Czyż można bowiem wyobrazić sobie organizację, któraby w swym „centralnym organie”, czytelnym przez wszystkich nauczycieli, ubliżała swoim członkom, mającym odmienną zdanie, „klasyfikowała” okręgi na podstawie ich stosunku do kilku osób, stojących na czele Związku?

Panowie kierownicy Związku cofnęli się do etyki murzyna i uważają, że wszystko to „co sam” robią, jest dobre, wszystko to, co robi przeciwnik, jest złe. Aby utrzymać się na powierzchni życia organizacyjnego, wydali obszerne sprawozdanie ze swej „działalności” (256 stron druku), poprzedzone „wstępem”, podpisanym przez p. Stanisława Nowaka, prezesa Związku.

P. Nowak stale zaopatruje sprawozdania Związku w swoje wstępne artykuły. Jeszcze w sprawozdaniu z r. 1930 p. Nowak czarnymi barwami malował stan szkolnictwa w... Galicji i jako winowajców wymieniał dawny Sejm krajowy, w którym większość składała się z „czynnika konserwatywnego, zasadniczo nieprzychylnego sprawom oświaty, wprost wrogo odnoszącego się do emancypacji mas ludowych, zarówno pod względem materialnym, społecznym i intelektualnym”.

P. Stanisławie Nowak! A z kim to, pan, razem zasiada w ciałach ustawodawczych Rzeczypospolitej Polskiej? Czy nie z tą właśnie konserwą, której stosunek do oświaty powszechnej i emancypacji mas ludowych żadnej nie uległ zmianie? Tak, czy nie?

Dwa lata temu pisał pan, że nauczyciel był kozłem ofiarnym, który wszystko musiał znieść — każde upokorzenie, każde poniżenie. Wszystko i wszyscy zwracali się przeciwko niemu: i ciemny chłop, i dwór, i plebanja. Czy dzisiaj jest lepiej? Nie. Ale w owych to latach, rozświetlanych błyskami rewolucji i wielkich wydarzeń, nauczyciel, czyn-

dla wzajemnego zrozumienia się kłmów zawodów i organizacji. Niewątpliwie i część rozrywkowa wystawy będzie miała tenże sam charakter pojednania i bohaterstwa na rodów, jak zawody sportowe, odtworzenie różnych uroczystości i zabaw związanych z pewną pracą, wreszcie zabawy dla dzieci wszelkich ras i narodowości.

Niewątpliwie Francja, kolebka wszystkich szlachetnych i humanitarnych idei, urzeczywistni ten piękny projekt, a socjaliści poprą go jako środek zbliżenia międzynarodowej klasy pracującej na drzewce POKOJU.

Iza Zielińska.

ny w życiu organizacyjnym, był chorąży nowych, tchnących świeżością, idealizm i dążeń, on szedł w pierwszym szeregu walczącego o swe duchowe i materialne wyzwolenie świata Pracy. I dlatego był prześladowany przez podpory konającego świata reakcji, świata wyzysku i krzywdy społecznej.

Dzisiaj ta walka dwóch światów zastrzyla się.

Świat stary chciałby życie o dwa wieki cofnąć, przekreślić Wielką Rewolucję Francuską z jej hasłami równych praw i równych obowiązków, zdeptać parlamentaryzm i odpowiedzialność wobec społeczeństwa za rządy, zabić wolność sumienia i niezależność duchową, zniweczyć ustawodawstwo społeczne i do przesydy małpować „absolutyzm oświecony” z systemem policyjnym i donosicielstwem.

Ten stary świat dziś rozbija solidarność świata Pracy przez dezorganizowanie życia zawodowego, skutkiem tworzenia konkurencyjnych pseudozawodowych związków, przez opanowywanie zarządów przy pomocy znanych powszechnie metod. W poprzednim sprawozdaniu zostało potępione Polskie Towarzystwo Pedagogiczne we Lwowie za swą służalczość wobec Rady Szkolnej Krajowej, za brak śmiałości myśli za to, że stało się podporą systemu wbrew

Przed decyzją w Rumunji

Nowe wybory do parlamentu rumuńskiego odbędą się, jak donosiliśmy, dn. 17 lipca. Dokumenty, ogłoszone świeżo, rzucają światło dodatkowe na kulisy upadku prof. Jorgi, t. j. na kulisy „dobrowolnej” samo - likwidacji pół-dykta tatarskiego systemu rządzenia. Wielką rolę odegrało t. zw. sprawozdanie Rista o położeniu finansowym. Czytamy w nim dosłownie:

„Jest to jest chwila rzecz niemożliwa ustalić zobowiązania państwowe, które nie zostały wykonane, ponieważ... przyczyna opóźnień w wypłatach leży przede wszystkim w fakcie, że istnieją zobowiązania nieprawomocne, których wysokości niepodobna skontrolować. Suma ogólna takich praktyk, z których jedno mają tylko pozór legalności, inne zaś są jawnymi nadużyciami, — tworzą masę zażętości, tworzących ciężar stały dla finansów rumuńskich...”

Innymi słowy, chodzi o wielkie kwoty pieniężne, wydatkowane na korupcję i na „robienie” wyborów; przekroczyły one możliwości skarbowe państwa; okazało się w dodatku, że nie może być mowy o pożyczce zagranicznej dla spółki: Hohenzollern - Jorga; wtedy prof. Jorga „nie wytrzymał psychicznie” i... podał się do dymisji, bodaj wbrew woli króla.

Przyszedł gabinet p. Voydy - Voyevod z ramienia Narodowej Partji Chłopskiej. Nowy premier proponował socjalistom udział w Rządzie, względnie udział w bloku wyborczym z Narodową Partją Chłopską. Socjaliści odrzucili tę propozycję. Idą do kampanji wyborczej zupełnie samodzielnie pod hasłem: —

interesom szkoły i nauczyciela, narzedziem w rękę reakcji”.

A dzisiaj?

Której to organizacji prezes i wiceprezesi referują ustawę, w której klasa siódma szkoły powszechnej znajduje się pod znakiem zapytania, a klasy piąta i szósta tej szkoły zależą od widzimisię biurokracji?

To też można „podziwiać” tupet kliki p. Smulikowskiego i p. Jaworskiej, którzy ustawę szkolną, ze wszech miar szkodliwą, zachwalają wobec swych zastraszonej kolegów, jako „sukces” Związku.

Której to organizacji wiceprezes referował ustawę emerytalną, która daje prawa emerytalne dopiero po 15 latach, obniża uposażenie emerytalne o 8% i podwyższa składki emerytalne o 5%? Czy to nie p. Julian Smulikowski, wiceprezes Związku Naucz. Polsk.?

Kto to obalał w Sejmie projekty o finansowanie budownictwa szkolnego? Czy nie przywódca Związku Naucz. Polsk.?

Na czyj to rozkaz i kto to zamknął czasowo Uniwersytet w Szczykach, płacówkę emancypacji mas ludowych?

Czy nie przywódca Związku Naucz. Polsk.?

Jakąż zachodzi różnica pomiędzy Polsk. Tow. Ped. w 1905 a Związkiem Nauczycielstwa Polsk. w 1932? Żadna.

Tadeusz Borzowicz.

„przeciwko kapitalizmowi! przeciwko reakcji! przeciw korupcji!” Odezwa wyborcza Socjalnej Demokracji stwierdza, że „sprawozdanie Rista” ustaliło ponad wszelką wątpliwość

całe błoto moralne pół-dyktatorskiego systemu rządzenia i wzywa naród rumuński do „wielkiego buntu moralnego”, by położyć raz wreszcie kres korupcji, oszukaństwu wyborczemu, przekupstwu i machinacjom tajnej policji. Narodowa Partja Chłopska również występuje bardzo ostro przeciwko korupcyjnym metodom okresu prof. Jorgi.

Walka wyborcza trwa... Pod znakiem zapytania staje los rumuńskiej gałęzi dynastji Hohenzollernów.

R.

Mieczysław Niedziałkowski.

Telefonem z całego kraju

GROZNY POŻAR NA WILEŃSZCZYZNIE.
Z Dzienników donoszą, że we wsi Kabuły groźny pożar zniszczył 6 domów mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarczymi. Straty kilkadziesiąt tysięcy złotych.

BURZA GRADOWA.

Gminę bieniecką nawiedziła burza gradowa, która zniszczyła w 7 wsiach żyto w 66 procentach, oraz zasiewy jare.

NIEZWYKŁA KRADZIEŻ W BORYSŁAWIU.

Wczorajszej nocy nieznanymi sprawcami dokonali niezwykle śmiałej kradzieży rurociągu na terenie kopalni Rudolfa Kornhabera w Borysławiu. Kradzieży dokonano przez

rozkopanie terenu na długości kilkudziesięciu metrów.

POCIĄG WYKOLEIŁ SIĘ POD KĘPNEM.

Z Wielunia donoszą, że pociąg osobowy Nr. 90 zdążający w kierunku Herbow Nowych, wpadł na ustawiony na torze przez niewykrytych sprawców wózek kolejowy i wykoleił się. Parowóz doznał poważnych uszkodzeń. Ofiar w ludziach nie było.

HURAGAN NAD NOWOGRODKIEM.

Onegdaj nad kilku wsiami gminy Lubczak skiej przeszedł huragan, połączony z gradem wielkości laskowego orzecha. Wyrządził on wielkie spustoszenia na polach. Szkody oceniamy na przeszło 50 tys. zł.

ZYGMUNT ZAREMBA.

KŁOPOTY PROFESORÓW

Teśnota do rozumu. — Nieszlachetni dłużnicy i niepoczciwi wierzyciele. — Nadzieja w Bogu. — Niezłomne przekonanie.

„Nie pojmuję, jak wyodstaniemy się z tej ślepej uliczki... Uratować może nas tylko mózg”. Po tem szczerem wyznaniu ekonomisty amerykańskiego Stuarta Chase'a nie pozostało nic innego, jak ogłosić powszechną mobilizację intelektów przeciwko ciemnościom, otaczającym teźniejszość i przyszłość gospodarki kapitalistycznej. W pierwszych szeregach tego pospolitego ruszenia stanęły, rozumie się, uznane autorytety profesorskie. Któż, jak nie profesorowie, którzy tyle lat tomaczyli społeczeństwu zalety i piękno gospodarki kapitalistów, powołani być musieli teraz, gdy gospodarka ta wali się w przepaść. Porzucili więc zaciszne swych gabinetów i zesłali ku stęsknionym do ich światła mizminom praktycznego życia. Zanurzyli się z głową w zgłębliwą rzeszę walczących sił społecznych, i, jak wokół dawnych rycerzy, gdzie stanie ich stopa zwycięska, tam robi się pustka... jeszcze większa pustka beznadziejności.

W Polsce jeden z pierwszych stanął się w orydyku obrońców kapitalizmu profesor Alma Mater Jagiellończyków — pan Adam Krzyżanowski. Jak przystało na konserwatystę, wszystko zło dostrzegł w „polityce gospodarczej, niezgodnej z założeniami gospodarstwa kapitalistycznego” i postanowił „skierować rozwój gospodarczy na drogi wypróbowane w historii wielu pokoleń”. Ogłasza przytem, że „jedynie ustrój, zapewniający rentowność gospodarki prywatnej jest w stanie zabezpieczyć Państwu w formie podatków i pożyczek środki niezbędne

gwoili utrwalenia jego mocarstwowego stanowiska i ziszczania jego misji cywilizacyjnej”. Lzy rozczulenia napelnili oczy dostojnych słuchaczy? Jaki kategoriyczny ton: „wypróbowane drogi... Jedynie ustrój kapitalistyczny...” Tak! autorytet nas zapewnił! Któż ośmieli się wątpić? Można odetchnąć spokojnie. A przytem, jaki głęboki patriotyzm: mocarstwo jest, misja cywilizacyjna! Cały ten patos nawet pożyczki i podatki za marną rentowność. Dalibóg ten profesor jest niezastąpiony!

Wprawdzie, żeby dowiedzieć się tych mądrości, wystarczy zapytać byle fabrykanta perkalików lub sprzedawcę wyrobów gumowych. Każdy z nich westchnie do rentowności, każdy z nich ustrój kapitalistyczny uważa za najlepszy pod słońcem i nie widzi innej „wypróbowanej” drogi utrzymania się przy życiu z wyzysku robotników. Ale pan Profesor jest poza tem wynalazcą słowa, które starczy za program i za zaklecie Sezamu powodzenia. Hasłem tem jest kapitalizacja. Kapitalizacja jest dlań wszystkim, ona wyprowadzi świat z przekletej krajiny kryzysu do Ziemi Obiecanej.

Trzeba więc odkładać kapitały, zwiększyć do możliwych granic zyski kapitalistów, dać im najszerszą swobodę, usunąć wszelkie etatystyczne więzy, obniżyć ciężary publiczne (podatki) i społeczne (ustawodawstwo społeczne) i niechaj rośnie kapitał ku radości posiadaczy i chwale ojczyzny!

Taki jest plód polskiego mózgu profesorskiego. Jakoś inaczej wyobrażał sobie jednak te interwencje rozumu cytowany w wstępie mister Chase, również ekonomista i uznany autorytet burżuazyjny. Zauważa on: „Gdyby większa część dochodów ogólnych przemieniała się

*) Cytaty z dekl. prof. Krzyżanowskiego na Naradzie „ster Gosp.”, którą zaszczycił swą obecnością p. Prezydent Rzplitej i inni dostojnicy państwowi w dn. 26. IV. 1922 r.

w płace zarobkowe, przemysł spoczywałby na bardziej solidnej podstawie... Gdyby się tak działo, nasze sprawy stałyby dziś daleko lepiej”. Myśl skłopotanego profesora amerykańskiego wędruje we wręcz przeciwnym kierunku, niż jego polskiego kolegi. Poznał on już gorące kapitalizacji i gotów jest nawet powstrzymać ją, chociaż poziom płac robotniczych w Stanach Zj. sięga przeciętnie 1500 dolarów rocznie na robotnika, Mister Chase wie o tem i mimo to powiada: „Jeśli mój szanowny czytelnik próbował kiedy za kwotę tę wyżyć swą rodzinę, to poznał on napewno wielką liczbę towarów, które chętnieby nabył, ale nabyć nie miał możliwości”. To dla pana Krzyżanowskiego drobnotka. Polski robotnik może zarabiać dziesiątą część tego, co zarabia amerykański, bo trzeba kapitalizować. Kto zaś będzie spożywał? O to pana profesora głowa nie boli. Jak będzie kapitalizacja, będą zarobki i podnieś się spożycie.

Tymczasem jeden rzut oka na przebieg gospodarki daje nam wręcz przeciwny obraz. Znamy okresy wzmocnionej kapitalizacji: są to okresy dobrej konjunktury. U nas w latach 1928 i 29 same emisje nowych kapitałów akcyjnych wykazały sporą kwotę 565 milionów złotych. Kapitalizacja odbywała się, a w rezultacie przyszedł kryzys. Czy w tem następstwie faktów nie istnieje ścisły związek? Po wzmoczonej kapitalizacji przychodzi wzmoczony kryzys. Wysoka stopa kapitalizacji jest zarazem wysoką stopą wyzysku, jest zmniejszeniem udziału klasy robotniczej w plonie pracy, jest zaprzeczeniem tego, do czego wzdycha amerykańkanin na ruinach „prosperity”: „gdyby większa część dochodu przemieniała się w płace...” Tak, gdyby... wówczas byłaby większa możliwość zbytu, mniejsza groźba rozzerwania związku między produkcją i spożyciem, co tak dramatycznie występuje dzisiaj przed naszymi oczyma.

(Dok. nastąpi).

Dla uniknięcia nieporozumień

Niektóre pisma konserwatywno-„sanacyjne” (z wyjątkiem „Czasu” krakowskiego — stwierdzamy lojalnie) wyzyskały naszą wzmiankę o sprawie Leona Schillera w tym sensie, że przytaczały naszą ocenę tamtej sprawy, jako potwierdzenie pośrednie swego twierdzenia o rzekomej „komunizowaniu” grupy młodzieży wileńskiej, której chorąży jest p. Dembiński.

W dzisiejszych czasach wolimy sprostać to... „nieporozumieniu”, jeżeli wolno wyrazić się delikatnie; przeciw Schiller, Damięcki i Wojdan zostali uznani przez „detektywa” z „I. K.” za „organizatorów jacek komunistycznych”... To samo mogłoby łatwo spotkać i p. Dembińskiego.

Otóż ktokolwiek chociażby jako tako orientuje się w doktrynie społeczno-gospodarczej, politycznej, kulturalno-moralnej komunizmu, — ten rozumie doskonale, że poglądy grupy p. Dembińskiego, wychodzące z założeń doktryny moralno - społecznej katolicyzmu, nie mogą być na żaden sposób określane, jako „komunizowanie”; wrogi stosunek do kapitalizmu nie oznacza wszak — na miły Bóg — „komunizowanie”. Gdy pisaliśmy o „nawym entuzjazmie” przyjaciół p. Dembińskiego dla Związku Republik Sowieckich, — mieliśmy na uwadze wyłącznie przesadną — naszym zdaniem — ocenę wysiłku gospodarczego Sowieców; i my chcemy docenić wartość obiektywną tego wysiłku; obawiamy się przesydy, bo z niej powstają legendy, fałszujące perspektywę historyczną, pociągające za sobą szereg dalszych konsekwencji dla psychologii polskich mas. Nie wynika stąd wcale popieranie twierdzenia o „komunizowaniu”.

„Robotnik” zarzuka grupie p. Dembińskiego o inności; nie widzimy możliwości „ulokowania” poglądów społecznych, gospodarczych, kulturalnych tej grupy w ramach obozu „sanacyjnego”; nie widzimy możliwości pogodzenia napięcia moralnego, jakie istnieje w artykułach samego p. Dembińskiego, z milczącym akceptowaniem... ot takiej rzeczy, jak „wybory” z listopada r. 1930. Tu tkwi przykra — specjalnie dla młodzieży — sprzeczność wewnętrzna, właśnie moralna. Bo można nie uznawać wartości głosowania powszechnego, ale niepodobna zgadzać się milcząco na... „spoby i sposoby”. Wymieniłem zaś jeden przykład z wielu.

Mieczysław Niedziałkowski.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

Uczeń kl. VIII-iej poszukuje koncji „Robotnika” pod J. B. dycji na wyjazd. Oferty do Redak-

EMERYT państwowy, b. urzędnik wojskowy w średnim wieku, obarczony rodziną i znajdujący się w krytycznym położeniu, prosi o jakiegokolwiek zajęcie na miejscu lub na wyjazd. Oferty do Administracji „Robotnika” dla „R. G. b. urzędnika wojskowego”.

TAPICER - dekorator, b. czeladnik firmy Szczerbiński — przerobienie materia 10 zł., zakładanie firanek 1 zł., krojenie polkrowców. Polna 62-42, tel. 8.58-39 — Komorek.

NAUCZYCIEL z wyższym wykształceniem udziela lekcji w zakresie gimnazjalnym. Specjalność: polski, francuski, łacina. Telef.: 716-22 od 3-4.

MŁODY ŚLUSARZ, wykwalifikowany, z dyplomem izby rzemieślniczej, ze znajomością elektrotechniki i hydrauliki, bez środków do życia, poszukuje jakiegokolwiek pracy. Łaska we zgłoszenia: ul. Dzienia 30 m. 21. Zygmunt Kowalski.

W oczach Zachodu

Rozmowa „Robotnika” z ob. Zygmuntem Gralińskim

Ob. Z. Graliński, znany działacz Str. Ludowego, b. poseł na Sejm i obrońca w sprawie brzeskiej, spędził ostatnio kilka tygodni w Paryżu i w Genewie. Zwrócił się do ob. Gralińskiego z prośbą o sformułowanie dla czytelników „Robotnika” swoich wrażeń z pobytu we Francji.

RED.

1) Jakże odniósł Pan wrażenie z pobytu we Francji?

Podczas ostatniej kampanji wyborczej uwaga francuskiej opinii publicznej skierowana była prawie wyłącznie na dwa zagadnienia: 1) kryzysu gospodarczego i ubezpieczeń społecznych; 2) sprawę pokoju, a w związku z tem na stosunki polsko-francuskie, naszą sytuację wewnętrzną i akcję rewizjonistyczną Niemiec w odniesieniu do naszych granic zachodnich.

Wynik wyborów, który dał naszym przyjaciołom z lewicy nieoczekiwane w swych rozmiarach zwycięstwo, najwyraźniej wykazuje dążenie narodu francuskiego do utrzymania pokoju i obawę przed uwikłaniem go w konflikty międzynarodowe.

Żle jest, jeżeli stosunek przyjaźni do innego państwa stanowi przedmiot kampanji wyborczej; gorzej jest jednak, jeżeli na tym stosunku ciąży wybitnie polityka wewnętrzna państwa, z którym się jest związanym umową przymierza. Opinia publiczna Francji bardzo niechętna jest, jako rzeczy psychicznie sobie obcej, wszelkim systemom rządów dyktatorskich, nie wyłączając Polski, co ujemnie odbija się na całokształcie naszych stosunków z Francją. Fakt ten nie winien budzić żadnej wątpliwości. A nie byłoby nic złudniejszego, jak pocieszanie się reminiscencjami historycznymi i utrzymywanie, że Francja republikańska była lojalnym sojusznikiem Rosji carskiej. Proszę nie zapominać, że wtedy układ sił politycznych w Europie był inny, niż obecnie. Niemcy podówczas były pierwszą potęgą militarną — Francja czuła się wciąż zagrożoną, a Rosja ze swoją olbrzymią ludnością i wpływami politycznymi uważana była za sprzymierzeńca, rozporządzającego potężną siłą militarną. Chciałbym nadto zwrócić uwagę, że poważna część opinii publicznej we Francji, a mianowicie lewica społeczna, wstydziła się

przymierza z Rosją, które uważała za związek nienaturalny, podyktowany jednak koniecznością.

Poza zasadniczą niechęcią do dyktatury narodu francuskiego, który uważa siebie za ostoję ustroju republikańskiego i parlamentarnego w Europie, niezrozumiałe jest dlań, że Polska w okresie załatwiania bardzo ważnych spraw gospodarczych i politycznych, w czasie, gdy Niemcy coraz natarczywiej żądały rewizji naszych granic zachodnich i te żądania ich dzięki umiejętnej akcji propagandowej coraz bardziej zyskują na posłuchu, zmuszona jest do niszczenia jej siły walki wewnętrznej, która rozdarła kraj na dwa nietylko wrogi, ale nie mogące znaleźć wspólnych sposobów działania strony. A nie zapominajmy, że jedna z nich — to bezmała cały naród, druga — to tylko partia rządząca, rozporządzająca całym aparatem państwowym i nadużywająca go do utrzymania się przy władzy za wszelką cenę. Najlepsze siły narodu i prawie cała jego energia zużyte są na obronę podstawowych praw obywatela do wolności i pracy.

Gdy widziałem z poczuciem jakiejś dumy zbiorowej wybierano olbrzymią większością głosów przedstawicielstwa narodowego, reprezentującego istotnie wolę narodu francuskiego, nowego Prezydenta Rzeczypospolitej, marszałków Izby i Senatu, gdy używano wysiłki wszystkich ludzi dobrej woli dla obrony interesów państwa, niewspółmierne mniej zagrożonych od naszych interesów, uczucie zazdrości i wstydu nie było mi obce.

Uważam, że jaknajbardziej aktywna współpraca polsko-francuska stanowi żywożytny interes narodu polskiego. Jej osłabienie, zwłaszcza w dzisiejszej sytuacji międzynarodowej, byłoby groźne dla pokoju, a zachęta dla wszelkiego rodzaju nieobliczalnych w swych skutkach eksperymentów odwetowych. Dla podkreślenia tej tezy wraz z senatorem Dr. Bolesławem Motzem wydałmy list otwarty, w którym podkreśliłmy zgubne skutki akcji, prowadzonej przez pewne czynniki we Francji, a zmierzające do rozluźnienia węzłów przymierza polsko-francuskiego.

2) Prawdą zatem jest, że system rzą-

dów w Polsce aż tak bardzo utrudnia nasze położenie międzynarodowe?

Tak jest. Polityka zagraniczna nie jest niczem innym, jak tylko funkcją polityki wewnętrznej. Skoro polityka wewnętrzna jest taka, jaka jest, nie może być mowy o dobrej polityce międzynarodowej. Zacytuję jeden z charakterystycznych szczegółów z obrad Konferencji Rozbrojeniowej, który żywo był komentowany w Genewie. Delegacja polska wystąpiła z projektem rozbrojenia moralnego, które nierozłącznie związane jest z rozbrojeniem materialnym. Ujęty on jednak został w ten sposób, że każda konkretna propozycja, czy to w dziedzinie prasy, teatru, czy kinematografu zaczynała się od zdania: „Rząd zakazuje, Rząd nakazuje”.

Tego rodzaju metoda, zwłaszcza w dziedzinie rozbrojenia moralnego, musiała wywołać żywe niezadowolenie i powszechnie zakwalifikowana została, jako dążenie do posługiwania się temi samymi metodami cenzury tak wypróbowanymi już wewnątrz kraju. Szczerzy składają zwoleńnicy rozbrojenia moralnego, jak np. senator belgijski de Bronckere zdecydowanie wystąpili przeciw tego rodzaju projektom, słusznie podkreślając, że na zachodzie o wiele skuteczniejszym i dającym bardziej pozytywne wyniki środkiem jest porozumienie i uzgodnienie, a nie stały zakaz i nakaz.

Całe niezależne społeczeństwo polskie winno zdawać sobie sprawę, że każdy miesiąc dalszego trwania obecnego stanu rzeczy w Polsce odbija się fatalnie na naszym położeniu międzynarodowym, pozbawiając Polskę tego szacunku i wpływu, jakim się jej słusznie w Europie należy.

3) Jaki jest stosunek opinii francuskiej do demokracji polskiej?

Liczne moje rozmowy i konferencje z politykami francuskimi: wszystkich grupowań lewicy utwierdziły mnie w przekonaniu, że Polska ludowa liczyć może na szczerą i serdeczną współpracę z demokracją francuską zarówno w dziedzinie opanowania kryzysu gospodarczego i finansowego, jak i zapewnienia pokoju w Europie, do czego przecież przywiązujemy tak zasadniczą wagę.

Przegląd prasy

POLITYKA i... GWIAZDY.

„Niemcy stają u rozstajnych dróg” — tak pisał kilka dni temu tow. Mieczysław Niedziałkowski, nawiązując do słynnej książki Knickerbockera, która, napisana jakieś pół-roku temu, z dniem każdym zyskuje na aktualności. Istotnie! Niemcy stają u rozdrożu. Nie tylko na rozdrożu POLITYCZNYM, ALF także na rozdrożu MORALNYM, INTELEKTUALNYM, KULTURALNYM.

Pisze o tem w bardzo interesującej korespondencji z Berlina p. Jerzy Drobniak, do „Gazety Warszawskiej”.

Jakaś fala dziwnego zabobonu zalewa świat. W Niemczech szereży się ona w sposób niezwykły. W każdym kiosku gazetowym w Berlinie wiszą liczne gazety z oryginalnymi kołami, znakami i sensacyjnymi tytułami.

Są to gazety — astrologiczne... Wychodzi ich cały legion. Są odbijane w dziesiątkach i setkach tysięcy egzemplarzy znajdują nabywców. Chętnych, gorliwych nabywców. Wśród młodzieży, wśród dojrzałego pokolenia, wśród ludzi starych.

Czytelnicy prasy astrologicznej tworzą związki i stowarzyszenia, zbierają się, odbywają kongresy, wywierają wpływ na opinie publiczną.

W Erfurcie odbył się w tych dniach specjalny kongres astrologów. Wzięły w nim udział liczne towarzystwa astrologiczne z Berlina, Monachium, Dortmundu, Magdeburga, Norymbergi, Dreźnie, Lipska, Kolonii i t. d. oraz mnóstwo poszczególnych astrologów.

Jak donosi „Der Seher”, nadburmistrz Erfurtu wystąpił na kongres specjalnego przedstawiciela, który imieniem miasta powitał kongres, liczący kilkuset uczestników.

Na kongresie przyjęto szereg uchwał. Jedną z nich głosi:

„Kongres astrologów pionierów w Erfurcie świadomy jest wielkiej odpowiedzialności horoskopji politycznej wobec państwa i narodu”.

„Horoskopja polityczna”... Astrologowie biorą się do polityki...

„Jest rzeczą interesującą, że w horoskopie Słońca, Saturna i Neptuna stoją na tem samym miejscu w znaku Byka, w którym w horoskopie Adolfa Hitlera mieszczą się Wenera i Mars, a przeto oświetla Uranus z horoskopu kronprynza obydwo planety pozostają. Tych dwóch ludzi ma dla siebie zrozumienie i nie wydaje nam się zupełnie wykluczonem, że jeszcze gdzieś nastąpi dziejowe powiązanie w toku życia tych dwóch osobistości”.

Brednie — powie ktoś i wzruszy ramionami. Ale te brednie są czytane i brane na serio przez dziesiątki tysięcy ludzi. I to jest przerażające.

ANI RUSZ NIE CHCĄ PŁACIĆ!

Notowaliśmy już na tem miejscu opublikowane przez „Gazetę Polską” wezwanie Instytutu Badania Najnowszej Historji Polski, do opieszalych prenumeratorów zbiorowego wydania „Pism — Mów — Rozkazów” marszałka Piłsudskiego, którzy zaprenumerowali wydawnictwo, ale nie płacą rat... Pokazuje się, że wezwanie nie poskutkowało... „Gazeta Polska” przypomina wobec tego, że

wydawnictwo będzie zmuszone bezwzględnie po dniu 1 lipca wystąpić przeciwko nim na drogę sądową, co narazi opieszalych prenumeratorów na zbytek i nieproporcjonalnie wysokie w stosunku do zaległych opłat, koszty sądowe.

Słowem — przykrość. Zamówili, kazali sobie przysłać do domu, postawili do szafy i — ani rusz nie chcą płacić! Entuzjastki! Żeby przynajmniej przeczytali...

BBS. O BB.

„Walka bebesowska, kontynuuje swój wczorajszy „wściekły atak” na rząd, BB., kapitalistów i t. d.

Pisze:

Naczelny organ „Gazeta Polska”, pochopnie zalicza nas do siebie. Mamy robotarskie przeświadczenie o zachodzącym tu nieporozumieniu. Jeśli chodzi o obóz Piłsudskiego — tak. Jesteśmy piłsudczykami od roku 1893. Obóz bebecki nie jest obozem tylko piłsudczyków. Piłsudczykowstwa Walerego Ślaska nikt nigdy kwestjonować nie będzie. Również piłsudczykowstwa szeregu innych działaczy z B. B., mających za sobą przeszłość legionowych walk z Pierwszą Brygadą — kwestjonować nikt nie będzie. Ale panowie Radziwiłłowie, Holyńscy, Wartalscy, Lubomirscy i falangi niedawnych endeków, niedawnych ugodowców, stuprocentowi wyżytkowacze, patentowane rozumowe żubry gospodarze — to co innego.

Powtarzamy to, co napisaliśmy wczoraj. Blady strach padnie teraz na rząd i cały obóz „sanacyjny”...

Prawnicy-socjaliści

o projektach prawa karnego i prawa małżeńskiego
Uchwały Zarządu Zrzeszenia Prawników-Socjalistów w Polsce

W SPRAWIE PROJEKTU
KODEKSU KARNEGO

Jakkolwiek projektowany Kodeks Karny nie odpowiada w zasadzie postulatowi programu socjalistycznego, jednak z uwagi na to, że projekt ten ma zostać wprowadzony w życie w trybie Dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z pominięciem drogi parlamentarnej i wykluczeniem wpływu społeczeństwa na jego treść, ZARZĄD ZRZESZENIA — jako wyraziciel poglądów ŚWIATA PRACY — uważa za konieczne zwrócić uwagę opinii publicznej na potrzebę wprowadzenia przynajmniej następujących zmian.

W stosunku do całości projektu, Zarząd uważa, że należy obniżyć granicę (górną i dolną) większości kar przewidzianych w projekcie, gdyż wysokość ich jest sprzeczna z celowością polityki penitenciarnej a ponadto świadczy w dużej mierze o braku humanitaryzmu.

W stosunku do poszczególnych norm projektu Zarząd uważa:

1) Należy skreślić karę śmierci, w związku z czem wypadnie zmienić art. art. 135 i 223 oraz zupełnie skasować art. 36 Projektu.

2) Należy wprowadzić do Kodeksu karę twierdzą, jako karę honorową za przestępstwa dokonane z pobudek ideowych i niehańbiących!

3) Wymiar grzywnien w złotych w zlocie w art. 39 należy skreślić, a pozostać tylko w złotych, ponieważ kary mogą być wymierzane wyłącznie tylko w walucie mającej w państwie obieg ustawowy.

4) Należy wprowadzić przepis odpowiadający art. 53 a K. K. z 1903 roku o sędziowskim prawie łagodzenia kary do dowolnego zakresu pozbawienia wolności i grzywny oraz prawo sędziowskie go przebaczenia kary.

5) W art. 57 80 należy zaznaczyć, że bezterminowe umieszczenie w zakładzie dla nieoprawnych i podwyższenie kary za recydywę nie stosuje się do przestępstw dokonanych z pobudek ideowych i niehańbiących.

6) W art. 87 należy umieścić określenie przestępstw politycznych i dokonanych z pobudek ideowych, gdyż wprowadzenie Sądów Prziśległych w całem państwie zostało uzależnione od ustawowego określenia pojęcia przestępstw politycznych.

7) W art. 89 należy sprecyzować pojęcie „ustroju państwa polskiego” przez dodanie zwrotu „ustalony w art. art. 1 i 2 Konstytucji”, gdyż inaczej pojęcie to (ustroju państwa) jest pozbawione wszelkiej treści i każdy Sąd może nadać mu znaczenie dowolne.

8) Należy skreślić art. 99 ze względu na mglistość pojęcia t zw. defetyzmu oraz niebezpieczeństwo nadużywania tego pojęcia dla celów politycznych.

9) W art. 111 § 1 skreślić należy przymiotnik „zaczepny” i uchylić cały § 2. Nawoływanie do wojny wogóle, powinno być karane. § 2 ulec winien uchyleniu, jako wpływający na bezprzedmiotowość całego przepisu.

10) W art. 153 oprócz kary za publiczne lżenie lub wyszydzenie państwa polskiego, jego ustroju i Prezydenta Rzeczypospolitej należy umieścić także taką samą karę za takżeż przestępstwo w stosunku do Sejmu i Senatu, a to zgodnie z konstytucyjną równością władz. Z teje zasady należy zastąpić w tymże art. zwrot „ustroju państwa” zwrotem „ustroju republikański państwa”.

11) Art. 163 o udziale w związku tajnym wobec władzy winien być skreślony, bowiem jeśli cel takiego związku jest karygodny, udział w nim i tak będzie karany na mocy norm ogólnych, jeśli zaś cel ten nie będzie karygodny, to wystarczy zwykła sankcja administracyjna o charakterze porządkowym, a nie przepis Kodeksu Karnego.

12) Skreślić cały Rozdział XXVI o przestępstwach przeciwko uczuciom religijnym, gdyż sprawy religijne są sprawami prywatnymi każdego obywatela, których ochrona jest dostatecznie przewidziana w innych postnowieniach Kodeksu.

13) Art. 205: „Kto z chęci zysku ofiarowuje się osobie tej samej płci do

czynu nierządnego” skreślić jako wyraz hipokryzji przy tolerowaniu prostytucji.

14) Art. art. 221 i 222 o utrudnianiu i uniemożliwianiu funkcjonowaniu i korzystaniu ze środków komunikacji i publicznego porozumiewania się, urzędzeń dostarczających wodę, światło, ciepło i energię winny być zrehabilitowane w ten sposób, aby zupełnie wykluczały możliwość pociągania do odpowiedzialności karnej za strajk (prawo koalicji).

15) Art. art. 229, 230 i 231 o karalności za spędzenie piodu należy zupełnie wykreślić.

W SPRAWIE PROJEKTU
PRAWA MAŁŻEŃSKIEGO

ZARZĄD ZRZESZENIA PRAWNIKÓW SOCJALISTÓW W POLSCE zastanawiał się jednocześnie nad uchwalenym przez Komisję Kodyfikacyjną Projektem Prawa Małżeńskiego i doszedł w tym przedmiocie do następujących wniosków:

1) Wobec tego, że wszyscy obywatele bez względu na wyznanie podlegają tym samym przepisom prawa cywilnego, stro na prawna małżeństwa winna zostać bezwzględnie oddzielona od jego strony religijnej. Każde małżeństwo winno być zawarte przed urzędnikiem stanu cywilnego, niezależnie od tego, czy strony zamierzają zawrzeć ponadto ślub kościelny. W prawie małżeńskim należy ustalić zasadę obligatoryjności ślubów cywilnych. Ślub kościelny może się odbyć dopiero po ślubie cywilnym i po sporządzeniu aktu ślubu cywilnego. W tym kierunku należy zmienić art. 24 Projektu.

2) Uważając małżeństwo za umowę, która może być na zasadzie wspólnego porozumienia zawsze rozwiązana, należy wprowadzić instytucję bezwarunkowego i niezależnego od separacji rozwodu za obojną zgodą i bez podania powodów. Również rozłączenie od stołu i łoża winno następować na żądanie obojga małżonków bez podania powodów i bez żadnych warunków. W związku z powyższem stanowiskiem zmianie winny ulec art. 77 i 54 projektu.

Do Robotniczego Tow. Przyjaciół Dzieci

Od grupy górników Zagłębia Dąbrowskiego otrzymaliśmy bardzo serdeczne podziękowanie dla Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci za opiekę nad dziećmi górniczymi bezpośrednio po strajku zagłębiowskim.

Rodzice przesyłają podziękowanie osobne tow. T. Arciszewskiemu, prezeso wi R. T. P. D., tow. J. Bielnikowi, sekretarzowi Centr. Zw. Górników, oraz wszystkim innym, którzy wzięli na siebie trud opieki nad znużonymi i często głodniałymi dziećmiakami

Jeklaracja prezydenta Hoovera w sprawie redukcji zbrojeń

Sensacja polityczną wczorajszego dnia w Genewie było nieoczekiwane zwołanie komisji głównej konferencji rozbrojenowej na żądanie szefa delegacji St. Zjedn. posła GIBSONA.

Na posiedzeniu komisji głównej zjawiły się wszystkie delegacje i prawie wszyscy ministrowie spraw zagranicznych. Wśród ogólnego napięcia i wielkiej ciszy GIBSON odczytał deklarację prezydenta St. Zjedn., która streszcza się w następujących punktach:

1) REDUKCJA O 1/3 WSZYSTKICH ARMII LADOWYCH Z WYJĄTKIEM NIEMIEC, AUSTRJI, WĘGIER I BULGARJI.

2) ZNIESIENIE CZOLGÓW, BRONI CHEMICZNEJ I RUCHOMEJ CIĘŻKIEJ ARTYLERJI.

3) Wskaźnikami ilościowym, którym powinny kierować się rządy przy redukowaniu armii mają być postanowienia traktatu wersalskiego określające zbrojenia niemieckie.

4) ZNIESIENIE SAMOLOTÓW BOMBOWYCH.

5) ZMNIJSZENIE TONAŻU OKRĘTÓW LINJOWYCH O 1/3, TRANSPORTOWCÓW LOTNICZYCH O 1/4, ZAŚ MAKSYMALNA GRANICA TONAŻU ŁODZI PODWODNYCH NIE POWINNA PRZEKRACZAĆ 35.000 TONN. ŻADNE PAŃSTWO NIE MOŻE POSIADAĆ WIĘCEJ NIŻ 40 ŁODZI PODWODNYCH.

Gibson oświadcza, iż rząd St. Zjedn. gotów jest natychmiast po osiągnięciu porozumienia

zniszczyć 300.000 ton okrętów wojennych, 1000 ciężkich dział, 900 czołgów i 300 ciężkich samolotów bombowych, jak również wyrzec się budowy 50.000 ton nowych okrętów wojennych.

Prezydent HOOVER uzasadnia, iż redukcja zbrojeń ODCIĄŻY BUDŻETY I PRZYCYNIA SIĘ DO OŻYWIENIA ŻYCIA GOSPODARZEGO. Pozwoli to na łatwiejsze przezwyciężenie kryzysu i dopomoże do odbudowy zaufania międzynarodowego. Powyżej podany program redukcji zbrojeń prezydenta Hoovera przewidywany jest NA 10 LAT

i przynieść ma oszczędność w wysokości

OKOŁO 10 MILJARDÓW DOLARÓW.

Stanowisko państw wobec deklaracji Hoovera

W dyskusji nad deklaracją prezydenta Hoovera zabrał pierwszy głos delegat francuski Paul Boncour. Z treści jego przemówienia wynika, że Francja ustosunkuje się do projektu Hoovera w sposób bardzo krytyczny. Delegat niemiecki Nadolny powitał plan Hoovera z wielkim uznaniem. Delegat sowiecki Litwinow wygłosił przemówienie, w którym wyraził ubolewanie, że konferencja rozbrojeniowa pomimo 5-miesięcznych obrad pozostała dotychczas bez rezultatów. Delegat hiszpański Madariaga przyjmując w zasadzie projekt Hoovera wypowiedział się za zniesieniem zupełnym lotnictwa wojennego. Delegat japoński Matsuideira oświadczył, że propozycja amerykańska winna być poddana szczegółowemu zbadaniu. Delegat angielski minister Simon wyraził również pewne zastrzeżenia wobec projektu. Włoski minister spraw zagranicznych odczytał deklarację rządu włoskiego akceptującą propozycję amerykańską.

Deklaracja Hoovera manewrem wyborczym

Wieczorne wydania dzienników paryskich odrzucają stanowczo propozycję rozbrojenia prezydenta Hoovera. Pisma twierdzą, że deklaracja jest niczym innym jak TYLKO MANEWREM WYBORCZYM i nie zawiera nic oprócz próżnych słów. Jest to zatem próba wywarcia presji na Francję.

Walki na granicy Chin i Tybetu

Próby utworzenia nowej „Mandżurji“?

Pisaliśmy już o nagłym przekroczeniu granicy chińskiej przez wojska tybetańskie i zajęcie przez nich szeregu miast chińskich.

Według ostatnich doniesień, wojskom chińskim prowincji Syczuan udało się zdobyć z powrotem miasto Handzi i Dżanhuan. Wojska tybetańskie wyczołgały się do klasztoru Dacuk, gdzie oczekują posiłków. Dalaj Lama ogłosił mobilizację t. zw. milicji, celem utworzenia 50-tysięcznej armii, która rozpocznie nową ofensywę na terytorium Chin.

Według planu tybetańskiej rady wojennej armia tybetańska ma sforsować rzekę Jałun i zająć prowincję Syczuan, która graniczy z terytorium sowieckim. Źródła sowieckie twierdzą, że Dalaj Lama zawarł

tajny układ z Anglią na mocy którego Anglia uzyskała kon-

cesję na rozbudowę przemysłu górniczego, oraz na eksploatację poczty jak również uruchomienie komunikacji lotniczej. W zamian za to Anglia zobowiązała się zaopatrzyć armię tybetańską w amunicję i wydelegować instruktorów wojskowych.

Komentując wydarzenia na pogran-

Blady strach padł na rząd

Blady strach padł na rząd, BB, na endecję, na kapitalistów po przeczytaniu wczorajszej „Walki”.

„Walka” przechodzi do ataku. Bo oto co czytamy w tym „rewolucyjnym” organie p. Tasiemki:

„Wstecznicstwo bez różnicy maści atakuje obóz polskiej rewolucji. Skoro reakcja endecka, jak i jej pełnoletnia córeczka bebecka — czynią, co mogą, aby nadszarpać nasze siły. Na nic”.

Rozumiecie, „reakcja bebecka”? Reakcja, na której ocale stoją pp. Sławek, Prystor, Sławoj-Składkowski i t. d. Aż strach pomyśleć, co ci „walkarze” za herezje wypisują!

Krwawe walki w Niemczech

Komunikat wojenny z ubiegłej doby

Ubiegła doba w Niemczech miała przebieg niezwykle krwawy.

W wyniku licznych starć w różnych dzielnicach Berlina jeden hitlerowiec został zabity, a kilku ciężko rannych. Aresztowano 42 osób.

Również z całej prowincji nadchodzą wiadomości o krwawych zaburzeniach.

W Kilonji i okolicy, gdzie oddziały hitlerowców urządziły prowokacyjne pochody przez miasta, powtarzały się przez całą noc bójki. Ostre starcie wywiązało się z członkami republikańskiego Reichsbanneru, przy czym 10 osób zostało ciężko rannych.

W Szczecinie grupa hitlerowców napadła na komunistów, raniąc z rewolwerów dwie osoby.

W Altonie komuniści ostrzelali wczoraj maszerujący oddział szturmowców, raniąc ciężko trzech hitlerowców i jednego przechodnia.

Do podobnych zjść doszło w Hamburgu pomiędzy komunistami i hitle-

rowcami wywiązała się strzelanina, której ofiarą padło kilkanaście osób.

Na terenie Nadrenji walki trwają w dalszym ciągu.

W Essen dokonano skrytobójczego zamachu na członka związku antyfaszystowskiego, który na skutek ran, za danych mu nożem, zmarł w szpitalu.

Na zgromadzeniu, urządzonym przez hitlerowców w Andernach, na sali wywiązała się bójka, w której szereg osób odniosło rany. Zaburzenia przeniosły się następnie na ulicę i zostały stłumione dopiero po nadejściu silnego oddziału policji.

W czasie bójki pomiędzy komunistami a hitlerowcami w Solingen trzech hitlerowców zostało ciężko rannych.

Rząd heski z powodu licznych zajść w Moguncji, Wormacji i innych miejscowościach wydał bezwzględny zakaz urządzania demonstracji politycznych.

Z sejmu pruskiego

Landtag pruski wybrał ponownie posła hitlerowskiego Karla przewodniczącym 197 głosami na socjalistę Wittmacka padło 91 głosów, na komunistę Kacpera 53 głosy. Następnie obrano wiceprzewodniczących sejmiku, którymi zostali nacjonalista dr. von Kries i socjalista Wittmack.

W sprawie legalizacji stowarzyszeń i związków

Komisariat Rządu m. st. Warszawy podaje do wiadomości, iż z dniem 1-go lipca podania o legalizację i rejestrację stowarzyszeń i związków składać należy w Starostwach Grodzkich. Właściwym do przyjmowania podań będzie to Starostwo Grodzkie, na terenie którego znajduje się siedziba projektowanego stowarzyszenia lub związku, wzgl. na terenie którego zamieszkuje choćby jeden z założycieli.

Austria ogłosi moratorium...

Kancelerz austriacki Dollfuss oświadczył wczoraj Herriotowi, że jeśli w ciągu 24 godzin sprawa pożyczki dla Austrii definitywnie i pozytywnie nie będzie załatwiona, Austria w dniu dzisiejszym będzie zmuszona ogłosić moratorium.

W odpowiedzi Herriot oświadczył, iż wydaje mu się wątpliwe, aby w tak krótkim czasie można było pokonać trudności, jakie następcza udzielenie pożyczki w wysokości 300 milionów szylingów.

Z głodu

75-letni ROCH URBANIAK (Karolkowa 25), bezrobotny, pragnąc pozbać się życia, zażył nieznaną truciznę. Pogotowie przewiozło sędziwego desperata do szpitala na Czystem. Powód targnięcia się na życie — brak środków do życia.

Katastrofa samochodowa

We wtorek w nocy, podczas wielkiej ulewy, wydarzyła się na ul. Traugutta, przed domem 1. katastrofa samochodowa. Taksówka Nr. 923, prowadzona przez kierowcę Witolda Maleszewskiego (Kacza 3), zderzyła się z samochodem prywatnym Nr. 20776, prowadzonym przez Jana Cebela (Okopowa 42). Zderzenie było tak silne, że oba auta zostały poważnie uszkodzone. Odłamkami rozbitych szyb zostały ranne 4 osoby. W taksówce: kierowca Maleszewski oraz pasażerki Sabina Gutgierówna (Orla 15) i Tamina Jungwitzówna (Ogrodowa 7), w drugim aucie zaś — Irena Bojarska (Sienna 27). Ofiary katastrofy przeprowadzono do pobliskiego szpitala św. Rocha.

Z SALI SĄDOWEJ

WŁAŚCICIEL KINA ..Z KSIĘŻYCĄ PRZED SĄDEM

Sąd okręgowy rozpatrywał wczoraj sprawę Zbigniewa Gawskiego, który, przedstawiając się za właściciela kina w Otwocku, zaangażował dyrektora do tegoż kina, niejakiego Piotrowicza, pobierając od niego kaucję, w wysokości 250 zł. Gawskiego oskarżono o przywłaszczenie tej kaucji i o sfalszowanie weksli. Został skazany na trzy miesiące więzienia. I. K.

Panuje przekonanie, że ogłoszenie moratorium w Austrii jest nieuniknione.

Ekspedycja lotnicza czeskiego badacza polarnego

Młody czeski badacz polarny dr. Vojtech, który brał udział w słynnej ekspedycji Byrda do bieguna południowego, zamierza z końcem lipca r. b. podjąć samodzielną wyprawę lotniczą do Kanady i Alaski.

Stacja jego ma być założona koło jeziora Niewolniczego. Loty etapowo prowadzone być mają w kierunku pół-

nocnym i północno-zachodnim, przy czym najdłuższy z nich wynosić będzie 1.000 kilometrów. Loty te na lekkim sportowym aparacie przedsięwzięcie dr. Vojtech sam.

Wyprawa ta będzie jednocześnie przygotowaniem się do przyszłorocznej wyprawy Byrda, w której dr. Vojtech ma wziąć udział.

Co się stało ze szczątkami Wenera?

Długotrwałe poszukiwania szczątków Stanisława Wenera, ucznia rozstrzelanego w 1906 roku w lesie kapturskim pod Radomiem pod zarzutem

zamachu bombowego na generała rosyjskiego w Radomiu nie doprowadziły do odnalezienia

szczątków rozstrzelanego. Na miejscu kaźni w wielokrotnie przekopanej ziemi; zdołano jedynie odnaleźć słup przewrócony, do którego prawdopodobnie był przywiązany w chwili stracenia Wenera.

Odkrycie skarbu z czasów rewolucji w Peru

Londyński „Star” donosi, że na wyspach Kokosowych odkryto wielki skarb, który był poszukiwany przez szereg ekspedycji. Chodzi tu o skarb

wartości 20 milionów sterlingów, który był wywieziony przez bogatych Peruwiańczyków podczas rewolucji w roku 1863.

Cyklon zniszczył szereg dzielnic w Kijowie

Wczoraj nad ranem nad Kijowem przeszedł cyklon o niezwyklej sile, połączony z oberwaniem się chmury. Ulewa w ciągu kilku minut zamieniła ulice niżej położonych dzielnic miasta w strumienia. Szalejący żywioł wyrządził wielkie szkody, zrywając chodniki, a nawet znosząc małe domki i mosty. Piwnice domów zostały zalane wodą. Wodociąg oraz elektrownia jak również tory tramwajowe prawie w całym mieście zostały uszkodzone.

Ogólne straty według kilkadziesiąt milionów. Woda zalała również szereg

fabryk. Największe fabryki kijowskie „KUŹNIA LENINA”, fabryka IM. DĄBALA i inne zostały unieruchomione wskutek uszkodzenia maszyn.

Ameryka za umiędzynarodowieniem lotnictwa ale tylko europejskiego

Komisja lotnicza konferencji rozbrojeniczej kontynuowała wczoraj dyskusję nad umiędzynarodowieniem lotnictwa cywilnego.

Delegat amerykański oświadczył, że

Stany Zjednoczone nie są przeciwne umiędzynarodowieniu lotnictwa cywilnego Europy, ale nie uważają za możliwe, aby powzięte były zarządzenia uniwersalne.

UTWORZENIA WIELKIEGO TYBETU przez włączenie do państwa tybetańskiego prowincji chińskich graniczących z terytorium sowieckim.

„Przechodzimy się rzeczy do ataku”, woła „Walka” i dlatego nie dziwię się, że blady strach padł na rząd na BB, na endecję, na kapitalistów.

Konferencja krajów związkowych Rzeszy Południowe Republiki przeciwko hitlerowcom

W środę odbyła się w Berlinie pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych Rzeszy von Gayla konferencja przedstawicieli krajów związkowych. Rządy krajów reprezentowane były przez ministrów spraw zagranicznych.

Minister Gayl oświadczył, że rząd Rzeszy nie zamierza wprowadzić stanu wyjątkowego, niemniej jednak domagać się musi od krajów związkowych uchylenia zakazu roszczenia mundurów przez hitlerowców.

Przeciwko żądaniu temu wystąpił bawarski minister Stuetzel. Stanowisko przedstawiciela Bawarii znalazło po-

Budżet Łodzi zatwierdzony

Województwo łódzkie zatwierdziło budżet m. Łodzi na rok 1932/33 z zastrzeżeniem wprowadzenia do tegoż budżetu całego szeregu zmian. W ten sposób budżet administracyjny m. Łodzi na r. 1932/33 wynosi 26.709.735 zł.

Zgłoszenie o nadzór sądowy

Istniejąca od wielu lat znana cukiernia w Warszawie Węgierkiewicza przy ul. Boduena 5, wniosła do wydziału handlowego Sądu Okręgowego w Warszawie podanie o odroczenie wypłat ze względu na trudności finansowe, w których się znalazła (PID).

Za zabicie policjanta

Przed sądem w Wieluniu odbyła się rozprawa karna przeciwko Aleksandrowi Suchockiemu, który w czasie transportowania do zakładu poprawczego w Głazie wydarł eksportującemu go posterunkowemu Franciszkowi Przybyłe bagnet i zadał mu szereg ciosów, co spowodowało śmierć policjanta. Sąd skazał Suchockiego na 10 lat więzienia.

Konferencja krajów związkowych Rzeszy Południowe Republiki przeciwko hitlerowcom

partie u ministrów Wirtembergii, Badenji i Saksonji. W razie narzucenia przez rząd Rzeszy krajów związkowych innej decyzji w tej sprawie, rząd bawarski uchwalił odwołać się do trybunału Rzeszy.

Katastrofa kolejowa w Piotrkowie

Onegdaj zrana na stacji kolejowej Piotrków manewrująca lokomotywa najechała na pociąg towarowy, wpuszczony na stację z winy zwrotniczego bez podania znaków ostrzegawczych. Maszynista Jan Albiński został ranny. Manewrująca lokomotywa wykończyła z szyn i wpadła na drugi stojący obok pociąg towarowy.

Na miejsce wypadku zjechały natychmiast władze śledcze, które stwierdziły, że maszynista pociągu towarowego nie ponosi żadnej odpowiedzialności.

Echa „Tygodnia Kobiet”

W LUBLINIE.

Dnia 12 czerwca odbyło się w Lublinie wielkie zgromadzenie kobiet.

W wypełnionej sali wygłosili przemówienia tow. J. Kunicka i F. Kotarski, poczem nastąpiła piękna część artystyczna programu. Podczas przerwy przygrywała orkiestra ZKK.

Całość dobrze przygotowana i wykonana wywołała podniosły nastrój.

W POZNANIU.

W sali tow. Jachowiakowej odbyła się uroczysta Akademia. Imieniem Wydziału Kobięcego, powitała zebranych tow. Rybicka; przemawiali tow. tow.: Stróżyński, J. Kwapiński i Rybicka. Po przemówieniach wygłoszone zostały deklaracje, oraz Kobięcy Rob. Klub Sportowy „Start” odegrał sztukę.

W parę dni później odbył się wiec z referatem tow. Rybickiej, a na zakończenie „Tygodnia Kobiet” — zorganizowano zawody sportowe.

Czytajcie książeczki:

ZYGMUNTA ZAREMBY — „Racjonalizacja — kryzys — proletarijat”.

KAZIMIERZA CZAPINSKIEGO — „Faszyzm współczesny”.

Rozpaczliwe położenie bezrobotnych w Mławie

P. Starosta Wyszowski grozi robotnikom głodem i nędzą
Burmistrz miasta stara się rozbić organizację zawodową

Oddział Centr. Zw. Rob. Bud. w Mławie donosi:

W dniu 6 b. m. bezrobotni wysłali delegację do Starostwa w sprawie zatrudnienia bezrobotnych. P. Starosta Wyszowski oświadczył, że na uruchomienie robót publicznych nie ma pieniędzy, lecz jest praca przy karczowaniu „pieńków” w lasach państwowych Dwukoły, odległych 8 kilometrów d. miasta, więc niech się zbierze „50 chłopów” to zostaną wysłani do pracy. Za wykarczowanie, porąbanie i ustawienie 1 mtr.² kapiny będą otrzymywać 3 zł. Bezrobotni propozycje starosty nie przyjęli ponieważ jeszcze w roku ubiegłym, broniąc się od głodowej śmierci, próbowali tej pracy i okazało się, że robotnik, pracując intensywnie od wschodu do zachodu stońca, mógł zarobić zaledwie przytem 1.50 dziennie (w niesłychanie ciężkich warunkach). Oprócz tego, nie było gdzie mieszkać, więc nocowano w lesie.

Na zebraniu bezrobotnych, których przybyło około 200 osób, przystano kilkadziesiąt policjantów. Zebrani z oburzeniem odnieśli się do propozycji starosty; ktoś z zebranych nazwał propozycję pracą w lesie „polskim sybirem”. Jednak, po zastanowieniu się, bezrobotni postanowili proponowaną pracę przyjąć, lecz przynajmniej na jakichś takich warunkach, t. j. 5.00 za wykarczowanie, porąbanie i ustawienie 1 metra drzewa, przyczem robotnicy postanowili, że jeżeli otrzymają narzędzia do pracy, mieszkanie w pobliskiej wiosce i nocleg i zaliczkę na życie, to bezwzględnie przystąpią do pracy.

Delegacja ponownie udała się do starostwa, lecz starosta żądał bezrobotnych z oburzeniem odrzucił, wymyślając delegacji, że robotnicy nie chcą pracować! Dowodził, że... przecież nie pracując, nie zarabiają nawet 50 gr. dziennie i muszą żyć, a on sam nie wyjdzie na życie więcej, jak 80 groszy dziennie (!) Kiedy delegaci tłumaczyli, że nawet przy 14 g. pracy dziennie zarobią niesłychanie mało, starosta zapowiedział, żeby robotnicy nareszcie zapomnieli o 8-mio godzinny dniu pracy (!) i szydząc z delegacji, odesłał ją do sekretarza Związku nazywając go „warcholem”. Delegacja, protestując przeciwko nazwaniu sekretarza Związku „warcholem”, oświadczyła, że przychodzi w imieniu bezrobotnych i jeśli p. starosta nie chce załatwić sprawy z delegacją, to wszyscy bezrobotni przyjdą do Starostwa. Na to starosta odpowiedział, że z bezrobotnymi poradzi sobie policja i dodał, że jeśli robotnicy będą należeć do Związku i słuchali sekretarza Chrzczonego, to rodziny ich będą chłodzić głodem, obdarte i bez butów, przyczem podniesionym głosem krzyczał: „ja jestem waszym ojcem i opiekunem, a nie Chrzczone, ja z tym warcholem skończę, ja mu polkąję polski sybir i t. p.”

Burmistrz miasta Mławy ze swej strony oznajmił robotnikom, że... otrzymał polecenie od starosty aby założyli związek BB. a Klasowy Związek rozbić (!!)

Robotnicy mławscy od dłuższego czasu są szykanowani na każdym kroku. „Sanacja” mimo całego wysiłku i wszelkiego rodzaju represji policyjnych, nie zdołała przeszkodzić zorganizowaniu robotników w związku klasowym. „Sana-

cja” w Mławie przeraziła się tłumem wystąpieniem robotników w dniu 1-go Maja pod sztandarami P. P. S. i Związku Klasowego i dlatego wszelkiego rodzaju niegodziwymi sposobami wykorzystując ogromną nędzę, stara się odstraszyć robotników od Organizacji, ale nie może to odnieść żadnego skutku.

Starosta i burmistrz, aby uniemożliwić naszym owarzyszom pracę, zobowiązaali pracodawców do przyjmowania robotników do pracy tylko za kartkami, wydanymi przez burmistrza i poświadczonymi przez starostę.

Na żądanie Lewandowskiego, rozbiła-

cza „sanacyjnego” starosta i burmistrz skłaniają pracodawcę do zwolnienia 20 naszych towarzyszy, pracujących w żwirowni „Mławka”, ażeby zrobić miejsce dla innych, którzy będą należeć do związku B. B. Robotników, którzy nie chcą należeć do związku BB. Lewandowski spędza z pracy, oświadczył im: „Jak nie zapiszecie się do związku, popieranego przez pp. starostę i burmistrza to nie będziecie nigdzie pracować i zdechniecie z głodu”.

To pewne, że tego rodzaju sztuczki jedynie kompromitują „czynności miarodajne”.

Nadmierne koszty przywozu

Potęgują drożyznę mięsa!

Ze Związku Rob. Przemysłu Spożywczego otrzymaliśmy nast. informacje:

Do drożyzny mięsa (szczególnie kosztownego) przyczyniają się w dużym stopniu nadmierne koszty przywozu białego mięsa furgonami do jatek. Cena wahała się od 3,50 do 4,50 za ćwiartkę. Tajemnicza drożyzna przewoźnika kryła się w tem, że spółka przewoźowa, posiadająca kilkadziesiąt furgonów, opanowała rynek, spętała drobnych furgonistów i nałożyła na nich haracz 900 zł. tygodniowo, za „wypożyczenie” niepotrzebnych im furgonów.

Idylla ta trwała kilka lat, aż wresz-

cie drobni furgoniści, chcąc pozbyć się pijawki, zawarli umowę z Cechem Zrzeszonych Rzeźników na przewóz mięsa po 2,25 za ćwiartkę — i przestali płacić haracz rekinom mięsny!

Ale ci ostatni, z pp. Blacharskim i Speizmanem na czele nie dają za wygraną. Posypały się fałszywe denuncjacje do policji, groźby na opornych i t. p. Wreszcie panowie ci podjęli się przewozić mięso za bezcen, rzecz prosta, do czasu, dopóki nie zginią mniej zasobnych konkurentów!

Fałszywe denuncjacje mają ten skutek, że policja aresztowała furgonistów

Konferencja socjalistycznych radców gminnych Śląska Cieszyńskiego

(Kor. własna).

Na podstawie uchwały Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S. z dnia 25. IV. 1932, odbyła się dnia 19 czerwca 1932 w Skoczowie, w sali hotelu „Pod Białym Koniem”, trzecia z rzędu konferencja wszystkich socjalistycznych — polskich i niemieckich — członków Wydziałów i Rad gminnych Śląska Cieszyńskiego, przy udziale delegatów Komitetów miejscowych i władz okręgowych polskiej i niemieckiej partii socjalistycznej. Ogółem było obecnych 130 uczestników.

Po zagajeniu przez przewodniczącego OKR. PPS. tow. Zieleźnika, naczelnika gminy Czechowice, powołano prezydium, w którego skład weszli: tow. Zie-

leźnik, z ramienia PPS., i tow. Hofman, z ramienia D. S. A. P. (Niemiecka Socjalistyczna Rob. Partja), jako przewodniczący, oraz tow. Sum, jako sekretarz.

Na wstęp'e przemówił krótko na temat: „Obecne położenie polityczne i gospodarcze” poseł tow. Reger, poczem wygłosili świetne referaty, oparte na obfitym materiale, zebrany drogą ankiety pisemnej, urządzonej przez OKR. PPS. tow. poseł Machej i naczelnik gminy Zieleźnik, Tow. Machej mówił o „Potrzebach i zadaniach realnych gmin”, zaś tow. Zieleźnik o „Finansach” i o tem, „Co mają robić radcy socjalistyczni”. Obydway towarzysze przyrzekli streścić swoje referaty w formie artykułów.

Po ożywionej i ściśle rzeczowej dyskusji, w której wzięli udział tow. Sum z Czechowic, Zawada z Ustronia, Hanzel z Wielkich Górek, Bilko z Kaczyc, Rogoź z Grodzca, Cwiękała z Bobrku-Cieszyna, Wawrzyczek i inni, — uchwalono szereg rezolucji i wniosków, które omówim w streszczeniu w jednym z najbliższych numerów „Robotnika”.

Waltera i Tassenkrola, pod zarzutem uprawiania terroru, którego ofiarami byli ci sami ludzie. Możeby XV komisariat bardziej krytycznie stosował się do „donosów” pp. przedsiębiorców?

Zuchwały napad bandycki w Bydgoszczy

Na dwoje starsuszków

Ubiegłej nocy dokonano zuchwałego napadu bandyckiego w Bydgoszczy. Do mieszkania pary starsuszków,

Schulzkich, uchodzących za bardzo zamężnych — wtargnęło czterech zamaskowanych bandytów. Usłyszawszy podejrzane szmery, 71-letnia Amelia Schulzka wybiegła do kuchni. Jeden z bandytów podskoczył do niej i uderzył ją w głowę, ale Schulzka nie straciła przytomności i zaczęła wołać pomocy. Gdy przybiegł stary Franciszek Schulzka, bandyci dali kilka strzałów, z których jeden trafił starszka w nogę.

Zaalarmowani sąsiedzi przybiegli na pomoc, ale tymczasem bandyci umknęli.

Posłowie B.B. przepędzani z wieców

„Piast” donosi o dwóch wiecach B.B. w powiecie wadowickim: w Rzykach i Andrychowcu, które skończyły się słomną porażką „sanacji”.

Na obu wiecach miał przemawiać poseł Hyla i z obu wieców został przepędzony.

Komendant „Strzelca” skazany za pobicie dwóch kobiet

Sąd Okręgowy w Brasławiu skazał na 1 miesiąc więzienia komendanta „Strzelca”, Antoniego Junela ze wsi Rusacki, oskarżonego o poturbowanie dwóch kobiet. Jedną tych kobiet dotąd walczy ze śmiercią...

Niema co! Ładny komendant!

WIADOMOŚCI SPORTOWE

PRZYPOMINAMY O OBOZACH Z. R. S. S.

Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych organizuje w roku bieżącym, śladem lat ubiegłych, szereg obozów letnich męskich i kobiecych.

OBOZY KOBIECE:

- 1) Obóz w Sulejowie nad Pilicą koło Piotrkowa od 1 do 15.VIII.
- 2) Obóz w Ustroniu (śląsk Cieszyński) od 15.VII do 1.VIII.
- 3) Obóz wędrowny w Tatrach i Pieninach od 1 do 15.VII.

OBOZY MĘSKIE.

- 1) Obóz śląski (prawdopodobnie w Ustroniu) dla R. S. K. O. Zagłębie, Katowice i Kraków od 1 do 14.VIII.
- 2) Obóz w Sulejowie nad Pilicą dla R. S. K. O. Warszawa i Łódź od 15 do 30.VII.
- 3) Obóz w Wieleniu nad Notecią dla starszych organizatorów sportu robotniczego od 15 do 31. VIII.
- 4) Obóz dla R. S. K. O. Lwów i Kraków od 1 do 14.VIII, miejsce narazie nie ustalone.

Na wszystkie obozy przysługuje w obie strony 80% zniżka kolejowa. Podróż opłacają uczestniczki i uczestnicy z własnych funduszy.

ZRSS. apeluje do wszystkich robotniczych placówek sportowych, aby podjęły energiczną akcję celem należytego obeślania obozów. Obozy pozwalają na wyszkolenie przyszłych instruktorów i dają możność spędzenia urlopu w pięknych i zdrowych okolicach.

Wszelkich informacji udziela Z. R. S. S. względnie Wydział Kobiecej Z. R. S. S. (o ile chodzi o obozy kobiece) w Warszawie przy ul. Czerwonego Krzyża 20. Telefon 731-95.

ZMIANY W TABELI WARSZAWSKIEJ KL. A

Wydział Gier i Dyscypliny W. O. Z. P. zweryfikował dwa mecze Legji Ib. ze Zniczem i AZS. o mistrzostwo okr. warszawskiego, wygrane przez Legję, jako walkower dla przeciwników z powodu nieopłacenia przez wojskowych taks sędziowskich.

Z tej racji w tabeli A-klasowej zostały pewne zmiany. Tabela ta przedstawia się obecnie następująco:

	gier	pkt.	stos. bramek
1) Gwiazda	9	12	18:12
2) Legja Ib	10	12	14:13
3) Skoda	8	10	13:8
4) AZS.	8	10	15:14
5) Skra	8	9	18:12
6) Świt	10	9	20:26
7) Znicz	7	7	13:10
8) Makkabi	7	7	10:14
9) Polonia Ib	8	6	17:18
10) Warszawianka	8	6	19:22
11) Marymont	8	4	11:18

W tabeli decydującej o mistrzostwie

klasy A, a więc bez klubów ligowych, prowadzi również Gwiazda — 6 gier, 9 pkt., stosunek bramek 13:5, przed Skoda 8 pkt., Świt 7 pkt., A. Z. S. 6 pkt., Skra 5 pkt., Zniczem 4 pkt., Makkabi 3 pkt. i Marymont 2 pkt.

ZWYCIEŃSTWO JĘDRZEJOWSKIEJ I PORĄŻKA TŁOCZYŃSKIEJ

Wczoraj w dalszym ciągu turnieju tenisowego w Wimbledonie grali zarówno Tłoczyńska jak i Jędrzejowska.

Tłoczyńska miała jako przeciwniką zna komitego amerykańskiego Allisona i spotkanie przegrała 6:8, 3:6, 2:6.

Wskutek porażki Tłoczyńskiej odpadł od dalszych rozgrywek.

Jędrzejowska walczyła z doskonałą angielską tenisistką Ridley, odnosząc pięknie i łatwo zwycięstwo w 2 setach 6:2, 6:4.

Jędrzejowska zatem doszła do finału w swej ósemce.

COCHET POKONANY.

W drugiej rundzie turnieju tenisowego w Wimbledon — sensację wywołała niespodziewana porażka najlepszego tenisisty świata francuza Cochet.

Cochet przegrał do znanego tenisisty (doublista renomowany) Collinsa (Anglija) w czterech setach: 2:6, 6:9, 6:0, 3:6. Zwycięstwo Collinsa jest tem dziwniejsze, że tenisista ten nigdy nie był uważany za bardzo dobrego singlistę.

SUKCES CRACOVII W SPOTKANIU Z RAPIDEM

Wczoraj wiedeński Rapid bawił w Krakowie, gdzie rozegrał mecz z Cracovią, wywalczając zaledwie wynik remisowy 2:2 (1:1).

Rapid naogół zawiódł. Wiedeńczycy prawdopodobnie są przemoczeni zbyt licznymi spotkaniami. Widzów przeszło 8000.

Dyrekcja Tramwajów Miejskich w Warszawie

zawiadania, że sprzedaż biletów terminowych na 3-ci kwartał 1932 r. rozpoczyna się w dn. 25 b. m. 1) w biurze Wydz. Ruchu Tramwajów M. przy ul. Młynarskiej 2 (od godz. 9 do 15, w soboty od 9 do 12-ej). 2) w Polskim Biurze Podróży „ORBIS” przy ul. Marszałkowskiej 98, Marszałkowskiej 153, Królewskiej 10, Wierzbowej 11, Nalewki 8, Targowej 50/52 (od godz. 9 do 15-ej). 3) w Biurze Informacyjno-Komisowem „ICAR” w Hotelu Europejskim (od godz. 9 do 15 i od 17 do 19-ej). Bilety ulgowe oraz bezimiennie dla instytucji państwowych i komunalnych można nabywać wyłącznie w biurze Tramwajów M.

Cena normalnego biletu imiennego wynosi zł. 87.50. Cena ulgowego biletu imiennego wynosi zł. 52.50.

Bilety ważne w dzień jak i w nocy, droższe są o 10%, w ostatnim dniu, uprasza się publiczność o jak najwcześniejsze ich nabywanie. Bilety wykupione na 3-ci kwartał 1932 r., ważne będą już od dnia 25 b. m.

UWAGA. Fotografie do biletów terminowych winny mieć wymiar 6x9 cm. Fotografie mniejsze i niewyraźne nie będą przyjmowane.

Ogłoszenia drobne

pokój umeblowany, używalność kuchni, łazienki. Piękna róg Poznańskiej. Wiadomość tel. 776-70 — godz. 12—2.

Gluchota, szum, ciężkie uszy uleczalne. Liczne podjętkowania. Zasadniczo bezpłatnej poradzającej broszury. Osobiście przyjmuje. Z. Zoelner. Katowice, ul. Mickiewicza 22.

ROBOTNICZY Czytajcie swoje pismo codziennie „ROBOTNIK”

PATEFONY od 75 zł.
Płyty od 2 zł.
Radjo-aparaty od 39 zł.

po **CENACH** **WYPRZEDAŻOWYCH**

poleca **Adam Klimkiewicz**
Marszałkowska 154 (róg Królewskiej)

SPOSÓB ZWALCZANIA KOMARÓW.

Nieznomem brzęczeniem i ukłuciami komary napastują nas podczas snu i przerywają wypoczynek. Komary nietylko dokuczają nam przez całe lato, lecz stanowią również poważne niebezpieczeństwo przenosząc zarazki malarji. Najłatwiej wyniszczyć muchy, komary i wszelkie inne owady, rozpylając znany ogólnie środek owadobójczy Flit, w żółtych blaszankach z czarną opaską i żołnierzykiem.

Oryginalny Flit sprzedawany jest wyłącznie w hermetycznie zakapslowanych blaszankach.

DŹWIEKOWY KINOTEATR MIEJSKI

Początek punktualnie o godz. 6.30

Uroczą LILJAN HARWEY

zaprezentuje się Sz. Publiczności na naszym ekranie w przemitym filmie p. t.

PRECZ Z MIŁOŚCIĄ

Wl. W. S. K. Nadprogramy. Sala dobrze wentylowana. Ceny miejsc niższe

COLOSSEUM pocz. 6, w niedz. 4.
NAJNOWSZY FILM WYT. „SOWKINO” W MOSKWIE
Ceny miejsc od 2 zł.
„MIŁOŚĆ DOŃSKIEGO KOZAKA”
NA SCENIE: Nowy program światowych atrakcji
MAŁA SALA: „CZERWONA ZEMSTA”
Awantur, Przygody. Dla młodz. dozwoł.

MAJESTIC Nowy-świat 43 P.o.g. 5, 8, 10
Balkon 1.50 Parter 2.—
Reżyserji Maurice'a Tourneur'a
HISZPAŃSKA KREW
W roli gł. GABY MORLAY i CH. VANEL

Groźny pożar przy ul. Nowowiejskiej Co słycać w Warszawie? Co grają w Teatrach?

Nocy ub. zapalił się dach na 6-piętrowym domu, należącym do Władysława Hoffmana (Nowowiejska 27). Przed kilku miesiącami na domu tym nadbudowano 2 piętra. Ze względów oszczędnościowych użyto do budowy desek, trzciny i gipsu. Z tego powodu ogień wkrótce przybrał wielkie rozmiary. Wśród pograżonych w głębokim śnie lokatorów wynikł szalony popłoch. Najbardziej zagrożeni na 6 piętrze zdołali porwać tylko pościel i ubranie, umiarkowanie zaś — padło pastwą płomieni lub wody. Akcja straży ogniowej była wielce utrudniona ponieważ 3 drabiny „Magirusy” dostawały zaledwie do 5 piętra. W ciągu godziny jednak pożar zlokalizowano.

25 mieszkań spaliło się doszczętnie, nadto zostały poważnie uszkodzone su-

fity w 27 mieszkaniach na 5 piętrze oraz zniszczone meble, wskutek zalania w-straty właściciela domu są poważne, ponieważ 6 piętro wraz z mieszkaniami będzie zburzone. Również wielkie straty ponieśli lokatorzy 6 piętra, którzy zostali bez dachu nad głową.

Dziś w Radio

11.58—12.05 Sygnał czasu. 12.05—12.10 Odczytanie programu. 12.10—12.20 Przegląd Prasy. 12.40—12.45 Komunikat P. I. M. 12.45—13.25 Płyty. 13.35—14.10 Dalszy ciąg płyt. 15.00—15.10 Komunikat gospodarczy. 15.10—15.30 Muzyka taneczna (płyty). 15.30 do 15.35 Z życia Polskich Zespołów Śpiewających. 15.35—16.05 Piosenki w wyk. T. Mankiewiczówny, Tawicza, Ordonówny, Faliszewskiego i chóru Warsa. 16.05—16.35 Tr. ze Lwowa audycji dla chorych. 16.35 do 16.40 Komunik. dla żeglugi i rybaków. 16.40 do 17.00 „Rytm życia”. 17.00—18.00 Muzyka lekka. 18.00—18.20 „Ogień i woda w zwyczajach świętojańskich”. 18.20—19.15 Muzyka taneczna z kawiarni „Georges”. 19.15—19.35 Rozmaitości. 19.35—19.45 Dzieńnik Radiowy. 19.45—19.55 „Przełęcz rolniczej prasy zagranicznej”. 19.55—20.00 Program na dzień następny. 20.00—20.55 Koncert symfoniczny (ze studia). 20.55—21.10 Feljton aktualny. 21.10—21.50 D. c. koncertu. 21.50—21.55 Dodatek do Dziennika Radiowego. 21.55—22.00 Komunikat dla komunikacji lotniczej. 22.00—22.40 Muzyka taneczna z kawiarni Adria. 22.40—22.50 Wiadomości sportowe. 22.50—23.30 Muzyka taneczna.

Zmiana rozkładu jazdy

W związku z naprawą mostu przez rzekę Narę w szlaku Łapy — Białystok linii Warszawa - Wilno, poc. Nr. 721 komunikacji Warszawa Wil. — Baranowice, odchodzący z Warszawy Wil. o godz. 23 m. 30, poczynając od dnia 1 lipca aż do odwołania będzie odchodził z tegoż dworca o godz. 23 m. 06.

Pożyteczne wydawnictwo

MAŁY ROCZNIK STATYSTYCZNY 1932. Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego ukazał się Mały Rocznik Statystyczny na rok 1932.

Mały Rocznik Statystyczny 1932, jak i poprzednio jest krótkim wszechstronnym informatorem liczbowym o życiu gospodarczym, społecznym i kulturalnym Polski, przedstawionym na tle stosunków międzynarodowych. Niezbędny jest dla wszystkich, którym potrzebne krótkie i ściśle informacje o Polsce, zwłaszcza zaś dla szkół średnich, wyższych, instytucji oświatowych, społecznych, gospodarczych i t. d. Objętość 166 + XVIII stron druku z mapką podziału administracyjnego; dogodny format.

Cena 1 egzemplarza w okładce półsztywnej wynosi zł. 2.00.

W celu spopularyzowania Małego Rocznika Statystycznego 1932 zagranicą, wydawnictwo to ukazało się jak i poprzednie wydanie w języku francuskim oraz angielskim.

Czasopisma nadane

LEON WYCZÓLKOWSKI, honorowy profesor Krakowskiej Akademii Sztuk pięknych, obchodzi w tym roku osiemdziesiątą rocznicę swych urodzin. Z tego powodu najnowszy zeszyt miesięcznika „SZTUKI PIĘKNE” (Zeszyt 6-ty, Rocznik VIII), poświęcony jest twórczości malarzkiej Wyczółkowskiego.

W doskonałym studium przedstawia nam dr. Mieczysław Sterling twórczość malarzską autora „Orki na Ukrainie”, ilustrującą swą pracę dziesięcioma reprodukcjami zamieszczonymi w tekście, 16 całostronicowe mi rotograturami i jedną czwórbarną reprodukcją z obrazu „Czarny staw”.

Upiory niewoli

Zakaz z 1863 r. o kluczach prywatnych do bram ma moc ustawy. Wyłania się pytanie, czy konstytucja uchyła to zarządzenie, ograniczające wolność obywateli, czy też wymagana jest specjalna ustawa dla uchylenia dawnego przepisu. Opinie prawników są różne. Część twierdzi, że konstytucja uchyliła dawny przepis. Inni mówią, iż musi być specjalna ustawa sejmowa, względnie dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, który pozwoliłby lokatorowi nosić w kieszeni klucz od bramy. Jak wynika z powyższego sprawa nie jest taka prosta, jakby się to wydawać mogło.

Z WZCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy. Gdańsk 174.45, Holandia 360.35, Londyn 32.30—32.35, Nowy Jork 8.914, Nowy Jork (kabel) 8.919, Paryż 35.09, Praga 26.38, Szwajcaria 173.80.

Wystawa „Tani Dom Własny”

Przygotowania do wystawy „Tani dom własny” na Bielanych, organizowanej przez Tow. Reformy Mieszkaniowej, postępuje naprzód. W najbliższych dniach nastąpi ogrodzenie terenu wystawy o obszarze około 3 ha.

W pierwszych dniach lipca rozpoczęta będzie budowa domów. Zwiędzenie budowl pod czas ich wzmożenia, będzie umożliwione w każdą sobotę popoł. i niedzielę, przyczem zwiedzającym będą udzielane informacje co do sposobu bu-

O TRAMWAJ DO GROCHOWA. Mieszkańcy Grochowa za pośrednictwem swego Stowarzyszenia domagają się przedłużenia linii tramwaju Nr. 5. Słow. przy. Grochowa opracowało nawet szczegółowy plan, ale dyrekcja tramwajów zwleka, poświęcając zbyt wiele czasu studjom nad projektem.

Pożądany byłby pospiech w sprawie, obchodzącej zaaludnioną dzielnicę miasta.

„KASZTELANJA” — zabytkowy gmach przy ul. Bednarskiej — wraz z przylegającym do niej terenem ma być wydzierżawio na Polskiemu Touring Club'owi, Historyczna kasztelanica ma być doprowadzona do należytego stanu.

PRZECIWKO NOWEMU PODATKOWI. Magistrat wypowiedział opinie, że wprowadzenie podatku od służby domowej w czasie przesilenia gospodarczego przy rozbudowanym ustawodawstwie społecznym, zmusi wiele osób do zwolnienia, względnie zmniejszenia służby domowej. W wyniku podatku tego rodzaju nie zasili wydatnie kasy miejskiej, narazi natomiast wiele osób na bezrobocie i spowoduje nowe wydatki dla miasta z tytułu opieki społecznej.

POBÓR. Dziś, 24 b. m. winni stawić się: 1) zamieszkałi w 8 i 14 dzielnicach 4 komisariatu — w komisji poborowej Nr. 1 oraz 2) zamieszkałi w 6 i 9 dzielnicach 26 komisariatu — w komisji poborowej Nr. 2, mieszczących się przy ul. Huzarskiej 1 (koszary 1 DAK.). 3) zamieszkałi w 4 dzielnicach 23 komis. — w komisji poborowej Nr. 3, czynności czwartej i piątej komisji zostały już zakończone; 6) zamieszkałi w 6 dzielnicach 16 komisariatu — w komisji poborowej Nr. 6. Ostatnie dwie komisje mieszczą się przy ul. Stalowej 73.

HAŁE NA POWIŚLU. Według planu, przyjętego w magistracie, hała na Powiślu powstanie na miejsce obecnej rzeźni na Solcu, która po wybudowaniu rzeźni na Żeraniu będzie zlikwidowana.

STAN POGODY

ZACHMURZENIE ZMIENNE. Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: zachmurzenie zmienne, malejące, gdziegdzie jeszcze przelotny deszcz, na ogół jednak pogodniej; po chłodnej nocy, dniem ciepł przy słabych wiatrach północnych.

TEATR ATENEUM. Dziś i codziennie sztuka Afinogenowa w tłumaczeniu H. Pilihowskiej p. t. „Strach”.

Z OPERY. Dziś i jutro grana będzie pełna humoru, melodyjna operetka Oscara Straussa p. t.: „Napoleon i Teresina”.

W niedzielę o godz. 4 popoł. w Teatrze na Wyspie w Łazienkach fantastyczny balet „Pan Twardowski”. Wieczorem „Halka” Moniuszki.

TEATR NARODOWY. Dziś i codziennie komedia Marcellego Pagnola „Fanny”.

TEATR NOWY na przeciąg paru tygodni zamknięty.

TEATR LETNI. Dziś i codziennie lekka komedia „Adwokat w opałach” G. Wakefielda.

TEATR MAŁY. Do końca przyszłego tygodnia komedia Morstina „Dzika pszczoła”. W próbach komedia Verneulla „Orzeł czy reszka”.

TEATR POLSKI gra codziennie niezwykle oryginalną i ciekawą sztukę Bernarda Shaw'a „Zbyt prawdziwe, aby było dobre”.

TEATR „NOWOŚCI”. Codziennie świetna operetka Abrahama „Kwiat Hawaju”.

TEATR „MORSKIE OKO”. Codziennie wielka rewja w 30-tu obrazach „Wesoła podróż”.

MURZYŃ WARSZAWSKI W BANDZIE Z JARACZEM. Dziś i codziennie o godz. 8.30 grana będzie w Bandzie sztuka Słonimskiego „Murzyń Warszawski” z Jaraczem w roli tytułowej.

TEATR „NOWY ANANAS”. Codziennie w ogródku rewja „To jest Fuks”.

TEATR MIGNON. Wielka rewja w 18 obrazach p. t. „Warszawa na wulkanie”.

TEATR IM. ŻEROMSKIEGO (Boduenta 4). Dziś i jutro sztuka Kaisera „Dzień październikowy”.

Przychodnia dla Kobiet D^{ra} med. H. RUBINRAUTA

ul. Niecała 14.
Porady dla bezdzietnych, ciężarnych, zapobieganie, przedślubne.

Porada zł. 4

LECZNICA SPECJALNA

b. Asystenta Kliniki Berlińskiej
D-ra med. D. GISERA

Chmielna 47
(2-gi dom od Dworca Głównego)

Choroby SKÓRNE, wencryczne (spec. chro-niczne), pęcherza i niemoc płciowa. Analizy krwi i moczu. Zapobieganie chorobom wenerycznym. Diatermia, Sollux, Lampa kwarcowa.

Przyjęcia: 9—2 i 4—9. PORADA zł. 4

Czas odnowić prenumeratę za miesiąc lipiec

NOC ŚMIECHU W LUNA PARKU NA „OSIEDLE” DLA BEZDOMNYCH. Oddaw na zapowiedzianą Noc Śmiechu w Luna Parku odbędzie się w sobotę dnia 25-go czerwca r. b. od godz. 8-jej wiecz. do świtu. Udział biorą: Nina Grudzińska, Tola Mankiewiczówna, Irena Skwierczyńska, Leo Fuks, Stanisław Sielański, Balet Tajcny Wysockiej i inni.

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Gdy kobieta jest piękna”.

APOLLO: „Wyspa tajemnic”, **ATLANTIC:** „Człowiek, którego zabiłem”. **BAJKA:** „Maciste w piekle” i „Prerje w płomieniach”.

COLOSSEUM: „Miłość dońskiego kozaka”

W małej sali: „Czerwona zemsta”.

CASINO: „Los dzentelmena”.

CAPITOL: „Śpiewające miasto” i „Książka Tarakunowa”.

CRISTAL: „Przyjacieli Indian” i „Flip i Flap za kratami”.

CZARY: „Na Zachodzie bez zmian”.

ERA: „Noce bezsenne, noce szalone”.

FILHARMONIA: „Zakazana przygoda”.

FORUM: „Młode orły”.

GOPLANA: „Żywy pociąg” i „Podwójna gra”.

HELJOS: „Książę Dracula”.

HOLLYWOOD: „W gabinecie lekarza”.

ITALIA: „Grzesznica bez grzechu”.

KOMETA: „Faworyta maharadży” i „Złazdieckie światła”.

LUX: „Noc pokusy”.

MAJESTIC: „Hiszpańska krew”.

MARS: „Naszynnik królowej”.

MASKA: „Dzieje małżeństwa”.

MEWA: „Ulubieniec New Yorku” i „Rajski Ogród”.

MIEJSKI: „Precz z Miłością”.

PAN: „Rozwódka” i „Królowa podziemi”.

PALACE: „Dzielny wojak Szwajk”.

RIVIERA: „Hallo! tu mówi Jarossy”.

ROXY: „Syrrena Sekwany” i „Miłość Arabki”.

SOKÓŁ: „Plan W” i „Paniątka od szlagierów”.

STYLLOWY: „Stalowa dłoń”.

ŚWIATOWID: „Demon miłości”.

TOMBOLA: „Przygoda miłostna” i „Miłość dwóch serc”.

TON: „Kochanka z Tahiti”.

UCIECHA: „Dr. Jekyll i Mr. Hyde”.

URANJA: „Senor Americano”.

WISLA: „Szyb L. 23”.

SENSACJA DLA WARSZAWIANEK!

Największa hurtownia w Polsce

SUKIEN I BLUZEK M. Hopman

Warszawa, Nalewki 38,

front I piętro tel. 11-55-72

rozpoczęła detaliczną sprzedaż

p/g najnowszych modeli zagraniczn.

CENY ŚCIŚLE HURTOWE!

JAN WAŚNIEWSKI

69)

Na podszybiu

Powieść górnicza.

— Cóż? Nieszczęście się stało, czy co?

— Masz, czytaj! Przekonasz się, w czyje ręce odajesz Maniutę.

Kossobudzki przebiegł oczami artykułu... Oblicze jego sęposępniało. Jako człowiek stale narażony na niebezpieczeństwo i walczący z przyrodą — siłą ogromną, nieobliczalną, żywiołową — gdzie liczy się na Opatrzność jako na ostatnią instancję, był religijnym i poglądy młodego studenta raziły go. Nie uważał jednak, aby przekonania Witka mogły być wystarczającym powodem do rozpacz.

— Po co zaraz beczeć? Gdy Witek pożyje dłużej to się zmieni.

— E, bo ty zawsze! — zachnęła się Leokadja i w zapale przeczenia już miała powiedzieć najważniejszą rzecz. Szczęściem w porę się spostrzegła i zamilkła.

— Przyznam wam się — ciągnął stary, zwracając swą suchą twarz o siwiejącej brodzie i krzaczastych brwiach do ku synowi, to ku szwagierce, — że ja od początku nie byłem tem narzeczeństwem zachwycony... Witek jest taki jakiś niezdecydowany, niemięski... Ale że Maniuta go kocha, więc my nie mamy nic do powiedzenia.

— Ale jego za te artykuły usunęły z „Kofa Zagłębian” i mają zamiar wyrzucić z „Bratniaka”, a ten

dureń nic, tylko swoje kropi!

Twarz starego niespodzianie się wypogodziła.

— Swoje kropi, powiadasz? A toś mnie pocieszył! Ja myślałem, że Witek jest chwiejny, jak trzcina... Ale gdy walczy i nie ustępuje, to z niego będą jeszcze ludzie!

— Też masz przekonania!... — zaperzyła się Leokadja.

Maniuta przyjechała z Warszawy przygnębiona i zmierzowana. Widocznie przejścia Witka dużo ją kosztowały. Jej wielkie, zadumane oczy zdawały się jeszcze większe i bardziej smutne. Starego to wzruszyło.

— No, Manius, nie przejmuj się i uszy do góry... A gdybyś tak swojego Witka skierowała na normalniejsze tory, to nicby nie zaszkodziło... Czasem trzeba się z narzeczoną porządnie przemówić. Miłość, moja droga, nie polega na tem, aby kochanemu zawsze przyznawać rację.

Maniuta się uśmiechnęła.

— Nie, ojcze, ja zawsze przyznam mu rację i zawsze będę przy nim... On walczy o nowe prawdy i jest samotny.

Kossobudzki poglaskał ją po twarzy.

— Kochasz, jak twoja matka, która mi w każdej okoliczności była podporą.

Pierwsza rozmowa Maniuty z Leokadją trwała długo i rozdrażniła je obie, bo przez cały dzień chodziły milczące, z zapłakanymi oczami i jakby unikały się wzajemnie.

— Wiesz, co mi powiedziała? — szepnęła ciotka Antoniemu, spotkawszy się z nim w korytarzu.

— Co?

— Ze już oddawna należą do siebie, a ślub wezmą dopiero wtedy, gdy Witek ustali swój los.

— Już ja mu go ustale! — mruknął student z zawziętością.

Witek przyjechał drugiego dnia świąt rano. Zaledwie zdążył się przywitać, zbliżył się doń Antoni i rzekł, ujmując go pod rękę:

— A ja z tobą mam do pogadania na osobności... Chodźmy do ogrodu.

— Proszę bardzo...

W ogrodzie student, wpijając palce w ramię Witka, zaczął syczącym głosem:

— Ja wiem o wszystkim! Co ty tam sobie wypisujesz, to twoja sprawa... Ale co wyprawiasz z moją siostrą, to i do mnie też należy!

— Po pierwsze puść mnie... — rzekł spokojnie Witek, uwalniając swe ramię z uścisku studenta.

— A po drugie oszczędź sobie odgrywania wznioślejszej roli w kiepskim dramacie, bo dramatu niema żadnego.

— To jest skandal!... Gdyby się ojciec dowiedział, że Maniuta jest twoją kochanką, to nie wiem, coby zrobił!

— Mój drogi! Kocham Maniutę i jesteśmy już małżeństwem. Jeśli wam jednak chodzi o skandal, jak się wyrażasz, a tobie specjalnie o ojca, więc mogę to ulegalizować w ciągu dwóch tygodni... Trudno mi to wprawdzie, bo, jak wiesz, nie zarabiam jeszcze, ale owszem...

Antoni, spodziewając się większych trudności, stał nieco oszołomiony.

— Chodźmy! — zwrócił się do niego Witold — załatwmy już wszystko formalnie.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

MŁODZIEŃC 20-letni poszukuje jakiegokolwiek pracy w biurze lub przedsiębiorstwie handlowem. Znajdu je się bez środków do życia. Oferty pod M. S. do „Robotnika”.

BEZPŁATNA KONDYCJĘ na wyjazd przyjmie student Uniwer. Warsz. Oferty pod: „Bezpłatna kondycja” składać w Redakcji „Robotnika”.

ABSOLWENTKA klasyki i studentka polonistyki przygotowuje eksterenów do egzaminu. Tel. 11-69-62 prosić p. Helene.

INTELEKTNA pragnie zostać pokojówką lub panną do dzieci w katolickiej rodzinie. Kwalifikacje przedłoży. Zgłoszenia pod „Krytyczne położenie” do Redakcji „Robotnika”.

KONDYCJĘ w zakresie 1—5 kl. gimn. przyjmie. Znam język niemiecki. Zgłoszenia pod: „Absolwentka”.

MAGISTER PRAW ze znajomością pisania na maszynie, poszukuje pracy, chętnie u adwokata. Najlepsze referencje. Minimalne wymagania. Oferty eub „zdolny” do Administracji „Robotnika”.

BEZROBOTNY ZEGARMISTRZ posiada rower. Oczekuje jakiegokolwiek propozycji, niekoniecznie z jego fachu. Tel. 12-23-52.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika”, Warecka 7.